Nr. 266. Niedziela, dnia 19 Listopada 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2050.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## 50-lecie Trylogji Henryka Sienkiewicza

W dn. 15 listopada rb. upłynęła 16-ta rocznica zgonu Henryka Sienkiewicza. W tym roku też pół wieku upływa od chwili rozpoczęcia druku Trylogji, dzieła, które zaważyło na życiu całego narodu. Zaczerpnąwszy bowiem z bohaterskiej przeszłości, zaszczepiło w sam czas bohaterstwo w duszach pokolenia, któremu przypadło w udziale wykuwać narodowi jego nowy byt państwowy i które w dużej mierze dzięki jego wpływowi dorosło do tego zadania.

Tak to wielkie dla narodu polskiego jest znaczenie sienkiewiczowskiej Trylogji, której pierwsze odcinki „Ogniem i mieczem" 50 lat temu poczęły się ukazywać w „Słowie" warszawskiem. O Sienkiewiczu tudzież o znaczeniu i roli Trylogji tak oto pisze Ignacy Chrzanowski w rozprawie p. t. „Henryk Sienkiewicz":

„Miłość przeszłości wyniósł Sienkiewicz z domu rodzicielskiego, i od małego dziecka rycerska przeszłość Polski wywierała nań jakiś magiczny wpływ.

Jak sam opowiada, był w pierwszej klasie gimnazjalnej, kiedy w katedrze św. Jana w Warszawie nie mógł oderwać wzroku od pomników, portretów, a zwłaszcza posągów rycerzy w zbrojach:

„Sam nie wiem, czy od tych rozmaitych pamiątek, od tych portretów, od tych pomników, od tych marmurowych twarzy, nie wiał na mnie wówczas wiatr minionych wieków sławy, siły, wolności — i nie nanosił tych ziarn, które długo leżały mi w duszy, zanim wyrosły z nich moje powieści historyczne".

Pokazały mu się żywe, jasne duchy naprzód tych rycerzy, którzy obronili Rzecz pospolitą przed nawałą kozacką, potem tych, którzy ją ocalili tonącą w potopie na jazdu szwedzkiego i własnej zdrady, później tych, co ją przed Księżycem zasłonili, a wreszcie tych, którzy na polach Grunwaldu uratowali na całe wieki narodowość polską i państwo polskie, i chrześcijańską kulturę polską od zalewu krzyżactwa: w roku 1884, tj. w pół wieku po „Panu Tadeuszu", wyszło „Ogniem i Mieczem", w 1886 „Potop"; w 1888 „Pan Wołodyjowski", w 1900 „Krzyżacy".

**Uderzenie tak sztuczne tak było potężne,**
**Że struny zadzwoniły, jak traby mosiężne,**
**I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła:**
**Marsz triumfalny „Jeszcze Polska nie zginęła!"**

To nie przesada: wszyscyśmy usłyszeli w Trylogji, a i w „Krzyżakach" Sienkiewicza, te cztery słowa, o których prawdę powiedział Witkiewicz, że są to największe słowa, jakie po utracie niepodległości usta polskie wymówiły. Łudził się wróg, a przynajmniej chciał wmówić w świat, że cudowna muzyka tych słów przestała już grać w sercach polskich, myśmy ją sami coraz dalszą i coraz cichszą słyszeli, już konającą „gdzieś na niebios progu", ale kiedy ją nam Sienkiewicz zagrał na sercach, one oddźwiękły równie głośno, jak dawniej, tą samą wiarą, tą samą nadzieją, tą samą miłością, równie głęboką, ale bez porównania szerszą: bo dawniej tę pieśń śpiewała tylko cząstka narodu, ale Trylogja Sienkiewicza nauczyła ją śpiewać całe tysiące, a raczej całe miljony ust i serc polskich, które jej dawniej nie znały, a przynajmniej nie rozumiały i jeszcze nie kochały. Tak, jeżeli dzisiaj muzyka tej pieśni ukochanej gra już we wszystkich duszach polskich jest to w ogromnej mierze zasługą Sienkiewicza. Przecież jeszcze nigdy żadna książka polska nie była tak poczytna, jak Trylogja; przecie nie Mickiewicz, tylko Sienkiewicz dożył tego szczęścia, że książki jego „zbłądziły pod strzechę"; przecie to nie bajka, tylko szczera prawda, że chłop polski dawał na mszę za duszę Podbipięty, że na Litwie i w Prusach w Rosji i w Ameryce niejedna dusza polska, która w połowie już zatraciła swoją polskość, odzyskiwała ją w całej pełni — po przeczytaniu Trylogji.

Strach pomyśleć, czem bylibyśmy się stali, gdyby nie Woroniez i Niemcewicz, gdyby nie wielcy poeci, gdyby nie Kradusz polskich ten człowiek Polsce przysporzył, ile ich dla polskości ocalił, ile ich wyratował z kałuży kosmopolityzmu i z martwego morza niewiary i obojętności, ile ich wyrwał z chciwej i nienasyconej paszczy wroga, który chciał połknąć

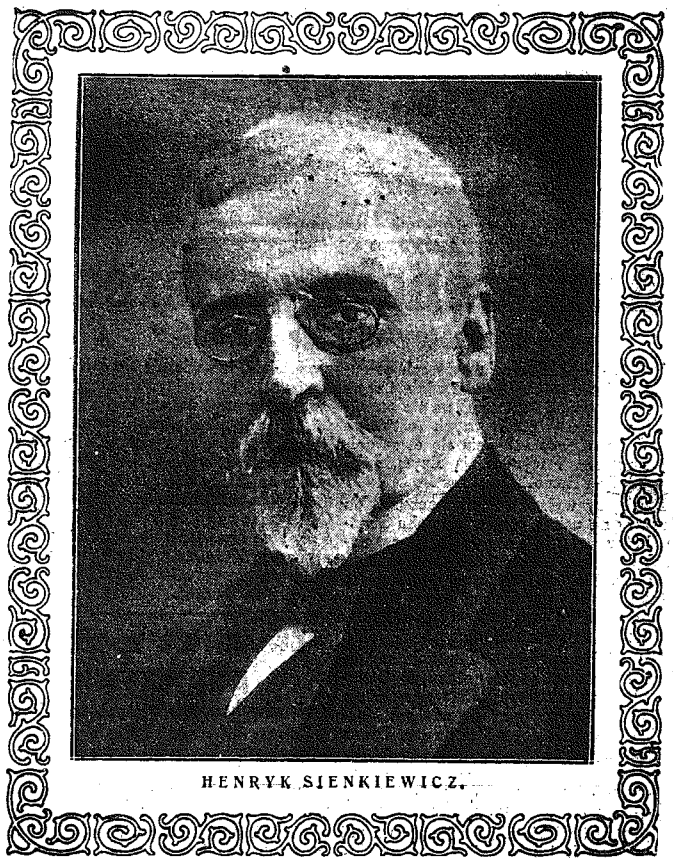

HENRYK SIENKIEWICZ.

szewski. Ale strach pomyśleć także, czem bylibyśmy po roku 1863, bez Sienkiewicza bez jego Trylogji. Ona nas ożywiła, ona naprawdę pokrzepiła nam serca, ona nie tylko wlała w nasze piersi miłość dawnej rycerskiej Polski, ale rozpaliła w nich nowe zarzewie buntu przeciwko niewoli.

Jak jeden Bóg tylko zliczył, ile ofiar i mąk poniosła, ile łez i krwi wylała Polska w swoich walkach o niepodległość, tak jednemu tylko Bogu wiadomo, ile nietylko ciało, ale i duszę Polski!"

I dzisiaj, gdy Polska jest już niepodległa, większa i silniejsza, niźli wielu w najśmielszych snach spodziewać się mogło, Henryk Sienkiewicz z kart swej Trylogji mówi nam w dniach radości i smutku, że Polska dzisiejsza ze swej przeszłości sławnej wyrosła, że nasze Dziś jest dalszym ciągiem naszego Wczoraj, że wielkim jesteśmy narodem i wielką przyszłość mamy przed sobą. R...

## Rosja i Japonja
### gotowe są do wojny.

Ryga. — Moskiewski korespondent „Socjalist. Wiestnika" potwierdza, że ostatnie wystąpienie Mołotowa nie było gestem samochwalczym, mającym dowieść, że Rosja sowiecka przygotowana jest do wojny z Japonją, lecz że istotnie wielki plan reorganizacji sił zbrojnych Rosji sowieckiej jest w pełnym toku. Piatiletka odsunięta została wobec wypadków na Dalekim Wschodzie na plan dalszy i cała akcja skierowana jest na przygotowanie terenu obrony.

Korespondent wymienionego pisma pisze, że niewiele się mówi, ale zrobiono niezmiernie dużo w zakresie przebudowy linji strategicznych i skupienia na odpowiednich punktach określonego materjału wojennego i zapasów żywności. Kwestja transportów pozostała jeszcze nierozwiązana, jednakże i w tej dziedzinie zrobiono już b. wiele.

Moskwa. — Z Szanghaju donoszą, że japońskie władze morskie postanowiły przesunąć siły morskie, znajdujące się wzdłuż wybrzeżów chińskich bardziej ku północy. Prasa chińska pisze, że po ogłoszeniu portu Artura za podstawę operacyjną japońską, roboty w tym porcie są w pełnym toku. Garnizon portu Artura wzmocniony został przez awjomatkę, zdolną na pokładzie pomieścić 48 samolotów. Druga eskadra japońska otrzymała nazwę mandżurskiej i wzmocniona została 12 jednostkami bojowemi. Mimo utworzenia nowej eskadry północnej t. zw. mandżurskiej, wzmocniono również eskadrę, której podstawą operacyjną jest Formoza.

—)x(—

OVOMALTINE
jedyna odżywka witaminowa
DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH
reklamowa puszka
za 1.20 zł.
Ovomaltyna wzmacnia organizm i nerwy.

## Kaplica Matki Bożej
### w pniu tysiącletniego dębu.

Jedna z najbardziej oryginalnych Kaplic ku czci Matki Bożej znajduje się we francuskiej djecezji Rouen. Zbudowano ją w wydrążonym pniu tysiącletniego dębu, rosnącego we wsi Allouville i poświęcono ku czci Najśw. Pannie Pokoju.

Zarówno drzewo, jak i świątynka mają interesującą historję.

Wiek dębu, który należał niegdyś do właścicieli Allouville, już botanicy 18-go wieku oceniali na 900 lat. W 11-ym wieku jeden z posiadaczy wioski, Jean de Recucoon, brał udział w pierwszej wyprawie krzyżowej. Później majątek jego przeszedł na własność pewnego Hiszpana, który przybył do Francji w orszaku Anny Austrjaczki.

Mimo wypróchniałego pnia dąb co roku pokrywa się świeżą zielenią.

W roku 1696-ym miejscowy proboszcz powziął myśl przekształcenia korony i wnętrza drzewa na kaplicę. Jeden z Jezuitów francuskich, O. du Cerceau, wybudował sobie w koronie drzewa pustelnię i mieszkał w niej przez pewien czas. Pień ma 15 metrów obwodu. W korze drzewa wyciosano małe schodki, które biegną dokoła kapliczki. Gałęzie rozpościerają się na przestrzeni trzech metrów i tworzą fantastyczny widok. W czasie rewolucji dąb miał być ścięty, ale nauczyciel miejscowy wpadł na pomysł, aby powiesić na drzewie tablicę z napisem: „Świątynia rozumu" i w ten sposób drzewo uratował.

## Nagły zjazd
### w Genewie.

Genewa. — Henderson zakomunikował za pośrednictwem sekretaratu Ligi Narodów, że nietylko angielski min. spraw. zagr. sir John Simon i Eden przybywają w sobotę do Genewy, lecz również francuski min. spr. zagr. Paul-Boncour i ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski zawiadomili go o zamiarze przybycia w najbliższych dniach do Genewy. Rząd włoski nie udzielił dotychczas jeszcze definitywnych informacji, kogo wydeleguje do Genewy, lecz prawdopodobnie przybędzie baron Aloisi lub markiz Di Soragna.

Jako przyczynę przyjazdu całego szeregu głównych delegatów do Genewy podaje komunikat Hendersona kontynuowanie prac konferencji rozbrojeniowej.

## Kto powiedział „Nie"
### ten jest Niemcem drugiej klasy.

Berlin. — Ze źródeł wiarogodnych donoszą, że w szeregu miejscowości rozpoczęto, w związku z ostatniemi wyborami do Reichstagu i plebiscytem, represje przeciwko tym osobom, które są podejrzane o oddanie kartek z napisem: „Nie".

Utworzone przez narodowych socjalistów specjalne wydziały wyborcze przeprowadzają ścisłą ewidencję osób, podejrzanych o przekonania przeciwhitlerowskie. Jeżeli w danym okręgu liczba głosów „Nie" zgadza się z liczbą „nieprawomyślnych", figurujących w ewidencji,

stosuje się przeciwko tym ostatnim bojkot towarzyski i różne represje, jak wydalenie z pracy itp. W Brunświku z polecenia burmistrza i kierownika organizacji hitlerowskiej dr. Hessego poszczególni kierownicy okręgów wyborczych przedłożyli mu listy wyborców, którzy bądź opieszale, bądź też wcale nie spełnili swego obowiązku wyborczego, lub też podejrzani są o oddanie głosów przeciwko rządowi.

Już podczas kampanji wyborczej różni mówcy hitlerowscy grozili represjami tym wszystkim, którzy w ten czy inny sposób ujawniają swój negatywny stosunek do rządu. Książę August Wilhelm pruski powiedział na zgromadzeniu wyborczem w Hamburgu, że każdy, kto w dniu 12 b. m. nie opowie się za polityką rządu, napiętnowany będzie jako Niemiec drugiej klasy.

# TELEGRAMY

### NOWY FRANCUSKI MEMORJAŁ W SPRAWIE ROZBROJENIA.

Paryż. — „Petit Parisien" donosi z Genewy: Francuska delegacja rozbrojeniowa wręczyła wczoraj po południu komisji kontrolnej ważny memorjał, który ma być podstawą rokowań i równocześnie ma wzmocnić plan Mac Donalda.

Delegacji francuskiej zależy na stwierdzeniu, że chce przyspieszyć prace.

### NIEMCY PRZYSTĘPUJĄ DO REFORMY USTROJU RZESZY.

Berlin. — „National Zeitung" donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że rząd Rzeszy przedłoży nowemu Reichstagowi ustawę o zniesieniu parlamentów krajów związkowych. Ustawa ta jako posiadająca charakter ustawy, zmieniającej konstytucję, wymaga większości 2/3 głosów.

Zarządzenie min. Fricka odraczające wybory do parlamentów krajowych, zostanie przez Reichstag zatwierdzone. W ten sposób zainicjowana będzie reforma ustroju Rzeszy.


## OTYLI ŻYJĄ KRÓCEJ...

Ich serca obłożone watą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i odmawiają posłuszeństwa wcześniej. — Otyłość, spowodowana złą przemianą materji oraz zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych. Tylko zioła Magistra Wolskiego „Degrosa" zawierają już organiczny w postaci rośliny morskiej Yahanga, który wprowadzony do organizmu, pobudza gruczoł tarczowy do należytej pracy, powodując szybkie spalanie nadmiernego tłuszczu. Są one skutecznym środkiem przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej djety.

ZIOŁA ze znak. ochr. „DEGROSA".

Do nabycia w aptekach, drogerjach (składach apt.), lub w wytwórni: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.


**Spełnij wielki czyn społeczny i złóż daninę na budowę szkół.**


Wszelkiego rodzaju bieliznę kolorową będziemy prać w obecności naszych Klientek podczas

Pokazów prania Persilem

urządzanych w lokalu naszej firmy od 20. XI. do 25. XI. 33. Pokazy te urządzamy w interesie naszych Klientek, aby dać im sposobność zapoznania się z prostym i skrzętnym systemem prania tkanin z jedwabiu, wełny i sztucznego jedwabiu. Drobne sztuki bielizny przynieść można do próbnego wyprania

M. KĘSOWA

Częstochowa, Aleja Wolności 37.


# Konferencja „czterech"

## ma ratować Ligę Narodów

Paryż. — Konferencja czterech ewentualnie pięciu mocarstw ukazuje się w coraz realniejszych kształtach na tle burzliwych wydarzeń politycznych ostatnich dni. Jako miejsce zebrania się ewentualnej konferencji wymieniają Rzym, Londyn lub San Remo.

Dzisiejszy wyjazd Paul-Boncoura do Genewy na usilne prośby sir John Simona, który pragnie we wspólnych rozmowach z francuskim ministrem spraw zagr. oraz bar. Aloisim, delegatem włoskim, ma ustalić formułę polityczną, celem sprowadzenia Niemiec do dalszej współpracy nad konwencją rozbrojeniową.

Omawiając powrót francuskich, angielskich i włoskich mężów stanu do Genewy, „Le Temps" pisze: „Cała egzystencja Ligi Narodów rozgrywa się w chwili obecnej. Wyjazd sir John Simona i p. Edena do Genewy zdaje się świadczyć, że Anglja zrozumiała, jak wielkie znaczenie ma uratowanie Ligi Narodów. Podróż ich jednak nie będzie mieć żadnej faktycznej wartości, jeśli angielscy mężowie stanu nie wykażą dużej siły zdecydowania celem podjęcia prawdziwej polityki odbudowy.

W tę angielską siłę zdecydowania „Journal des Debats" bynajmniej nie wierzy. — Oskarżając politykę francuską i angielską o zupełną dezorjentację, prawicowe dzienniki przewidują, że podjęcie rozmów w Genewie nie przyniesie Francji nic prócz nowych upokorzeń.

## Zwolnienie więźniów politycznych

### z obozów koncentracyjnych w Saksonji.

Drezno. W ciągu piątku wypuszczono na wolność kilkudziesięciu więźniów politycznych, internowanych w saskich obozach koncentracyjnych.

Równocześnie ukazał się komunikat policji politycznej, oznajmiający iż ze względu na walne zwycięstwo wyborcze z dnia 12 listopada, zarządzone zostało uwolnienie wszystkich osób, przebywających w „areszcie ochronnym" za przestępstwa polityczne.

W obozach koncentracyjnych pozostaną tylko ci więźnowie, przeciw którym wytoczono dochodzenia o zbrodnię pospolite.

### ODEZWY ZA POROZUMIENIEM Z POLSKĄ NA LITWIE.

Kowno. — Nieznani osobnicy rozrzucili odezwy nawołujące do porozumienia polsko-litewskiego. Podobne odezwy ukazały się również w Poniewierzu, Wiłkomierzu i Olicie.

W odezwach tych autorzy powołują się na wiele wypadków historycznych łączących Polskę z Litwą oraz na obecne międzynarodowe stosunki i wzywają do porozumienia polsko-litewskiego. Policja konfiskuje te odezwy.

## Antyżydowska akcja

### studentów węgierskich.

Budapeszt. — Na politechnice budapeszteńskiej odbyła się burzliwa manifestacja studentów, którzy wystosowali pod adresem rządu memorjał, domagający się natychmiastowego wprowadzenia na politechnice pełnego „numerus clausus" dla słuchaczy żydowskich. Słuchacze uniwersytetu oświadczyli swą solidarność ze studentami politechniki. Również z innych wyższych uczelni na Węgrzech nadeszły do ministerstwa oświaty identyczne memorjały.

Budapeszt. — Na ulicach Debreczynu odbyły się demonstracje młodzieży akademickiej przeciwko żydom. Demonstranci wznosili okrzyki na cześć Hitlera. Gdy akademicy poczęli demolować sklepy żydowskie, policja przy użyciu pałek gumowych rozpędziła demonstrantów. — Przyczyną demonstracji było podobno sprowokowanie 2-ch akademików przez pewnego handlowca żydowskiego.

### W NOWYM JORKU i ONTARIO PRZECIW ŻYDOM.

Nowy Jork. — Zawiązało się tu stowarzyszenie faszystowsko-antysemickie pod nazwą „Srebrne koszulki". Podobny związek został już założony w stanie Karolina przed pewnym czasem.

Równocześnie donoszą z Ontario, że powstała tam organizacja faszystowska pod nazwą „białych koszulek", której przywódcy wygłaszają hasła antysemickie i antysocjalistyczne.


LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

Ul. Najśw. M. Panny I-sza Aleja Nr 10, Tel. Nr 22.80

Przyjm. od 9 do 1 i od 3 do 7 wiecz. W niedziele i święta od 10 — 2 po poł.


## PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

„Trzeba patrzeć zawsze na niezmienną wielkość idei, nie na przypadkową małość niektórych jej wyznawców".
Henryk Sienkiewicz.

Do obchodów narodowych, rocznic i jubileuszów, jakie w tym roku przypadły, przybywa nam jeszcze jeden nad wyraz miły i sympatyczny, bo owiany najmilszemi wspomnieniami młodości, — to pięćdziesięcioletni jubileusz „Trylogji" Sienkiewicza. Niema też w świecie serca polskiego, któreby żywiej nie zabiło na wspomnienie tego okresu lat ubiegłych, w których duchowym wodzem narodu był Henryk Sienkiewicz. To też książki Sienkiewicza, jego dzieła w każdym domu polskim cenione są jak ewangelja narodowa, a ukoronowaniem jego wszechmiłości i chęci całkowitego wyzwolenia z duchowej apatji społeczeństwa, było pozostawienie jeszcze i dla dzieci polskich przemiłej powieści „W Pustyni i Puszczy".

Wprawdzie, akurat w tym roku jubileuszowym przyniosły pisma wiadomość, że znalazł się taki osobnik w Polsce, który miał odwagę wypowiedzieć się przeciw obowiązkowej lekturze Sienkiewicza w szkołach polskich, lecz społeczeństwo prędko przeszło nad tem do porządku dziennego, gdyż najprawdopodobniej nie był to Polak, a jakiś zakapturzony wróg polskości i tradycyj narodowych. A niestety teraz takich wrogów tak dużo grasuje po Polsce.

Pomimo to, że Sienkiewicz, jak każdy wielki człowiek, gorący patrjota i wielki talent, miał swoich przeciwników, to jednak społeczeństwo, jako całość, otoczyło i otacza imię jego jak największą czcią i miłością, jako jednego z najwierniejszych i najgorliwszych patrjotów i najwięcej zasłużonych Synów Ojczyzny.

Pomimo, że społeczeństwo polskie, wyczerpane materjalnie w długoletniej niewoli, nie może jeszcze dziś podołać wszystkim licznym i wielkim wydatkom, jakie nastręcza uporządkowanie nowopowstałego państwa i oddanie należnej i widomej czci zasłużonym mężom stanu i patrjotom, to jednak w ostatnich latach powstało kilka pomników, lecz niestety między niemi niema Sienkiewicza.

— Bo pomnikami Sienkiewicza w Polsce — odpowiedział mi w rozmowie na ten temat jeden z gorliwych jego wielbicieli — powinny się zająć kobiety polskie!

— Któryżto autor — mówił z zapałem mój rozmówca — czy poeta polski wyniósł do takich cnót i zalet kobietę-polkę, jak Sienkiewicz?

Czyż za to samo nie należy się od pań naszych, od kobiety-polki więcej wdzięczności i pamięci, dla tego wielkiego pisarza i patrjoty. Czyż do tego czasu nie powinien już z inicjatywy i za staraniem kobiet polskich stanąć wspaniały pomnik w Warszawie lub w Częstochowie?

Wieleż to panien, mężatek i matek w czasach ucisku i niewoli starało się iść śladem wskazówek Sienkiewicza i te to „wyidealizowane" kobiety-polki wychowywały i przygotowywały pokolenia, które ofiarą krwi serdecznej przyczyniły się do wywalczenia niepodległości i mężnej obrony od zalewu ćmy bolszewickiej kraju.

„Wyidealizowanie" Polski chroniło ją w czasach niewoli i apatji od zatraty polskości, od mieszanych związków małżeńskich, od ślubów w cerkwi i chrztu dzieci na prawosławie.

Kobiety-polki Sienkiewicza — to patrjotki, to ideały kobiet chrześcijańskich, a zawsze i wszędzie takie naturalne, takie rzeczywiste, pewne, a takie swoje — takie polskie!

Może też nie wszystkie Polki, na które wszak spada tak zaszczytny splendor, wiedzą o tem, że związek małżeński dał Sienkiewiczowi wiele osobistego szczęścia, a równocześnie miał bardzo poważny wpływ na jego dalszą twórczość literacką — w tym bowiem okresie szczęścia domowego napisał słynną „Trylogję". Małżeństwo to — pisze F. Hoesick, — poprzedzone nastrojami, z których wiele odbiło się w drukowanych wtedy w „Niwie" „mieszaninach" i później w noweli „U źródła", stało się prawdziwem źródłem szczęścia dla przyszłego twórcy „Trylogji", w żonie bowiem „dziwnie miłej, zacnej i dobrej, gruntownie, choć niepretensjonalnie wykształconej", znalazł swego dobrego genjusza, któremu pod każdym względem miał niezmiernie wiele do zawdzięczenia. Ona — powiada Antoni Zalewski — odegrała w jego życiu ważną i zwrotną niemal rolę, wywierając olbrzymi wpływ na rozwój zarówno, jak i na skondensowanie się jego pisarskiego talentu i temperamentu. Ona go przykuła do miejsca, ona dała mu to szczęście, które sił przysparza, ufność w samego siebie budzi i możność pracy podwaja. Bez niej nie mielibyśmy może „Ogniem i mieczem" ani „Potopu", bo ich autorowi, przyzwyczajonemu dotychczas do kilkunasto-feljetonowych nowelek, zabrakłoby wytrwałości do napisania obszerniejszych rozmiarów powieści. Ona przytłumiła w nim tę pesymistyczną nutę, która zawsze dźwięczała trochę rozpaczliwie we wszystkich jego poprzednich utworach, ona rozpogodziła ten umysł, co zbyt czarno zaczął już na świat patrzeć, ona była największem na ziemi jego uczuciem, przyjaciółką, powiernicą, doradczynią, krytykiem i jedyną osobą, o której sąd i zadowolenie dbał istotnie".

Czyż więc panna Marja Szetkiewiczówna, późniejsza żona Sienkiewicza, była „zbyt wyidealizowaną" panną i małżonką-polką? — Nie! Więc też takie idealne, a wspaniałe i po mistrzowsku upostaciowane i przemawiające do nas, z kart, jak żywe, są wszystkie bohaterki niezrównanych powieści naszego ukochanego pisarza narodowego.

Ale zarówno powodzenie jak i uznanie zobowiązuje, jeżeli więc Sienkiewicz tak dodatni przedstawił nam typ kobiety polskiej, to zapewne nasze „ozdoby rodzaju ludzkiego" nie zaniedbają tej miłej okazji i za przykładem żony Sienkiewicza, która przyczyniła się do powstania „Trylogji", nasze panie w pięćdziesięcioletnią rocznicę ukazania się „Ogniem i mieczem" rozpoczną starania, by tu w Częstochowie stanął wspaniały pomnik Sienkiewicza.

Gdzież bowiem trafniejsze miejsce na pomnik, niż tu u stóp Jasnej Góry, której obronę od nawały szwedzkiej, jako wielki pisarz i gorliwy katolik, tak pięknie w „Potopie" opisał.

Igrek.

# Krzyż i Orzeł w herbie

Jest wśród niezliczonej dziś ilości przeróżnych organizacyj jedna taka, która nie pospolicie znaczy się w masie narodu polskiego.

Wyrastając z odwiecznych i wypróbowanych idei wiary i służby dla narodu, wyniosła ona na drzewca swoich sztandarów Białego Orła i Krzyż rozpięty na jego piersi. Po tym znaku pozna każdy, że mowa tu o katolickiej organizacji młodzieży polskiej. Krzyż i Orzeł! Dziwny to znak. Jest jednak faktem, że posiada on przeogromną siłę przyciągającą.

Dzielna młodzież S. M. P. budzi zadowolenie dziarską postawą i wyglądem, ochoczo brzmi jej hasło: „Gotów!"

Dowodem tego jest ogłoszone niedawno sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, (tak brzmi nazwa najwyższego stopnia strukturalnego organizacji, o której mowa) za rok 1932. Według zawartych w tej publikacji zestawień, liczba młodzieży skupionej w stowarzyszeniach, oznaczanych krótko literami SMP — przekracza 232 tysiące. liczba osób współpracujących z organizacją wynosi przeszło 43 tysiące, w ciągu jednego tylko roku sprawozdawczego cyfra stowarzyszeń wzrosła o 27 procent i wynosi 8.000, w czem SMP żeńskich jest 4014, męskich 3982. Są to zaprawdę cyfry imponujące. Ale SMP imponują nietylko liczbą członków i organizacyj: 90.564 zebrań plenarnych, 76.330 zebrań zarządów, 6.203 zebrań patronatów, a dalej 64.760 wygłoszonych referatów i to w połowie prawie przez członków czynnych — oto znów kilka liczb, świadczących wymownie o intensywności życia organizacyjnego w SMP.

A gdyby ktoś chciał więcej wiedzieć o tej najbardziej dziś popularnej organizacji młodzieży w Polsce, sięgającej swemi komórkami w najdalsze zakątki państwa, temu można przytoczyć, że 280 stowarzyszeń posiada własne aparaty radjowe oraz 168 lamp projekcyjnych. Muzykę pielęgnuje się w 935 kółkach, śpiew w 2782. kół scenicznych istnieje 2856.

Obok życia kulturalnego kwitnie w nieco mniejszym stopniu kultura rolnicza, sport i in. I tak 19.085 członków prowadziła t. zw. przysposobienie rolnicze. Wychowaniu fizycznemu oddawało się w 2257 kołach 48.379 członków, wioślarstwu w 45 kołach, narciarstwu w 93, grom sportowym w 385. Wreszcie ideę oszczędności przeprowadzało 259 kół, zbierając 25.123 złote na „czarną godzinę".

Wobec tych cyfr zdanie. że młodzieży w organizacjach należy dać wyłącznie to wszystko, co podnosi kulturę fizyczną, trzeba uznać za demagogiczny frazes. Organizacja SMP stanowi wyraźne zaprzeczenie powyższego poglądu, stawiając właśnie na pierwszem miejscu kulturę duchową. Bez takiego ujęcia sprawy nie mogłaby szczycić się tak widocznemi sukcesami. Jest to rzeczą zrozumiałą. Jeśli bowiem kiedy, to właśnie w młodym wieku szuka dusza trwałego oparcia, na którem mogłaby budować swój światopogląd. I to oparcie znajduje w pełni w religji katolickiej, stawianej w SMP na naczelnem miejscu. Liczne koła, jak: oświatowe, apologetyczne, eucharystyczne, marjologiczne, misyjne i wiele innych pogłębiają w członkach znajomość dogmatów i życia religijnego. Do tego dochodzą również rekolekcje zamknięte, miesięczna przeważnie spowiedź i Komunja św., cześć dla świętych patronów i t. d. Na tej tylko szerokiej podstawie można było skupić i wychowywać w zdrowym duchu te tysiączne rzesze.

Harmonja Orła z Krzyżem okazuje się najlepszą szkołą. Uznanie dla tej szkoły wyraził Pan Prezydent Rp. I. Mościcki w tych słowach: „Praca nad młodzieżą pozaszkolną powinna się odbywać w taki sposób, w jaki jest prowadzona w SMP." Tak oto wobec całej Polski podniósł najwyższe wartości wychowawcze Zwierzchnik Państwa.

Stojąc zdala od wszelkiej polityki wychowuje się młodzież w SMP do spełnienia przyszłych zadań w Kościele, Narodzie i Państwie. I bez przesady powiedzieć można, że w tym właśnie duchu wychowana stanowi najlepszą gwarancję wspomnianych społeczności. I to wszystkich zarazem, bo idea wychowawcza SMP nie znosi wyłączności, ale sama z szerokich ram wyrastając do szerokiej pobudza działalności. Dlatego też w dniu, w którym młodzież z pod znaków SMP obchodzi swą uroczystość, można jej bez zastrzeżeń życzyć powodzenia w dalszej pracy.

S.


JAK MILJONY PRACOWITYCH RĄK

...tak niezliczone ilości pęcherzyków tlenu, które wytwarzają się przy gotowaniu bielizny (przynajmniej 15 minut) w Radionie, przenikają wraz z mydlinami tkaninę, usuwają z niej wszelki brud i nadają śnieżnobiały wygląd. Radion oszczędza wiele trudu i czasu.

RADION
sam pierze

...A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA"


# Goebbels uniemożliwia porozumienie polsko-niemieckie.

## Żąda brutalnie Pomorza i G. Śląska.

Londyn. — „Saturday Reviev" zamieszcza niesłychany wprost w swojej brutalnej szczerości artykuł niemieckiego ministra propagandy dr. Goebbelsa w sprawie dalszych kroków, mających na celu zrealizowanie zagranicznego programu Hitlera.

Artykuł domaga się Pomorza i Górnego Śląska i to w formie tak bezwzględnej, jak nigdy przedtem.

Artykuł Goebbelsa, będący stuprocentowem zaprzeczeniem rozmów berlińskich w sprawie porozumienia polsko-niemieckiego, wywołał w Londynie osłupienie.

P. Goebbels pisze: „Nigdy jeszcze w historji Niemiec od czasu, gdy zapoczątkowany został system partyjny, partja polityczna nie przyciągnęła tak olbrzymich mas wyborców. Cały naród niemiecki jest po naszej stronie.

Jaki jest powód naszego powiedzenia? P. Goebbels wywodzi, że jest to przedewszystkiem zasługa magnetyczna osobistości Adolfa Hitlera. Ponadto powodzenie ostatnich wyborów przypisuje p. Goebbels skutkom partyjnictwa niemieckiego oraz gospodarczego zubożenia i zaniku prestige'u.

Przechodząc w dalszym ciągu artykułu do polityki zagranicznej p. Goebbels czyni rewelacyjne wprost wynurzenia:

Podstawą naszej polityki zagranicznej będzie nadal ta sama polityka sojuszów, według metody Bismarcka. Oznacza to, że sojusze, jakie będą zawierane, nie będą miały na celu zaczepnych wojen, ale będą służyły celem uzyskania większych terytorjów dla ekspansji naszej rasy. Jest to niezbędne dla naszej aktywności narodowej. Ten, kto się nam będzie w tej polityce przeciwstawiał jest naszym wrogiem — kto nam dopomoże, jest naszym przyjacielem.

„Nasz stosunek do Francji będzie również określany według tej zasady. Mam nadzieję, że Włochy i Anglja mając na widoku swoje własne interesy, będą usiłowały zrozumieć nasze stanowisko. My doprowadzimy do tryumfu sprawiedliwości — sprawiedliwość w Europie. Z tego też powodu rozumiemy tak doskonale pragnienie Węgier rewizji ich granic. Ponadto żądamy naszych praw w zakresie równouprawnienia zbrojeń.

Oznacza to, że inne narody muszą się rozbroić, albo zmuszą one nas do zbrojeń na tym samym poziomie. Nie możemy zezwolić, aby nasz naród był bezbronny.

Rewizja traktatów pokojowych stała się naszym naczelnym programem politycznym.

Naszym pierwszym celem jest oczywiście uzyskanie rewizji naszych wschodnich granic, a „korytarz" musi znowu należeć do Niemiec, a ta część Śląska, która została oddana Polsce musi być zwrócona Niemcom. Gdy to nastąpi, to reszta będzie już tylko kwestją siły".

To ostatnie zdanie Goebbelsa stanowi bezcenne wprost przyznanie nastawienia odpowiedzialności kierownika propagandy rządu niemieckiego, prawej ręki Hitlera. „Reszta będzie już tylko kwestją siły" — oświadcza Goebbels. Uprzejmie i łaskawie nie definjuje on tej „reszty", ale wskazuje wyraźnie, że metoda przemocy, jaką stanowi użycie siły nie została wykreślona z hitlerowskiego programu stosunków polsko - niemieckich. Jest tylko kwestją odpowiedniej chwili, w której Niemcy postanowią siłę tę wobec Polski zastosować.

## Alfred Rosenberg

### o znaczeniu rozmów polsko-niemieckich.

Monachjum. — Z okazji inauguracji w Berlinie krajowej grupy „Związku wschodnich Niemców" wygłosił przemówienie kierownik polityki zagranicznej partji hitlerowskiej, Rosenberg, na temat zasadniczych problemów niemieckiej polityki wschodniej.

Mówca omówił obszernie stosunki z Polską, a komentując wyniki rozmowy między kanclerzem Hitlerem i posłem polskim Lipskim, podkreślił, że jest zupełnie możliwem uzyskać bardziej pozytywne rezultaty bez pośrednictwa Genewy i Ligi Narodów.

Jeżeli w najbliższych dniach nastąpi bezpośrednie omawianie pomiędzy mężami stanu w cztery oczy spraw mniejszościowych, szkół niemieckich i palących kwestji gospodarczych, to świadczy to, że istnieje możliwość współżycia między obu narodami.

Nasi sąsiedzi po drugiej stronie granicy, to jest Polacy, prawdopodobnie zrozumieją wkońcu, że jeżeli my nie germanizujemy Polaków(?), to tem mniej Polacy są w stanie spolonizować naszych Niemców.

Podobnie, jak z Polską, przedstawiają się też stosunki z Czechosłowacją.

W końcu Rosenberg zaatakował niezwykle ostro Francję i powiedział, że nadeszły czasy, w których Francja i żydowski kapitał finansowy będą musiały zrezygnować z obu narodów: polskiego i czechosłowackiego, jako swego pola operacyjnego.

### NAJWAŻNIEJSZY CZYNNIK OBECNEJ SYTUACJI.

Londyn. — Pod nagłówkiem: „Pakt Hitlera z Polską", „Daily Herald" pisze co następuje:

„Najważniejszym czynnikiem sytuacji obecnej jest zainicjowanie rozmów pomiędzy Niemcami a Polską".

Zdaniem dziennika, oświadczenie o nieużywaniu przemocy i o bezpośrednich rokowaniach ujęte zostanie w najbliższej przyszłości w formę paktu o nieagresji.

Zarówno w Berlinie, jak i w Warszawie mają nadzieję, że będzie to oznaczało, iż drażliwe sprawy będą na pewien czas złożone w chłodni.

O ile wyniki będą odpowiadały tym oczekiwaniom i na granicy, uważanej dotychczas za najniebezpieczniejszą w Europie, nastąpi odprężenie w sytuacji, to krok obecny będzie posiadał powszechny wpływ uspakajający i ułatwi bezpośrednie rokowania między Francją a Niemcami.

### RZĄD FRANCUSKI W OBLICZU CIĘŻKIEJ PRÓBY.

Paryż. — Ze zgłoszeniem pierwszej części ustawy finansowej w parlamencie rozpoczęły się dla rządu Sarrauta ciężkie dni.

Komisja finansowa Izby poselskiej, która się zajmowała w czwartek w ogólnych zarysach planem, rozpoczyna obrady nad poszczególnemi jego artykułami i najchętniejby odrzuciła cały projekt. By jednak pozostawić Izbie odpowiedzialność, ograniczy się prawdopodobnie do tego, że odrzuci główne artykuły tak, że wkońcu z 3 miljardów pożądanych osz-


Cała prasa stołeczna
bez różnicy odcieni politycznych
nie ma słów podziwu i zachwytu
dla jednego z najlepszych filmów sezonu pod tyt.

POCAŁUNEK
PRZED
LUSTREM

Śmiertelne strzały. Prokuratorzy i adwokaci. Sąd i kara.

Dziś premjera w kinie

wszystko to w żywej i niesłychanie frapującej akcji, wzbudza entuzjazm każdego widza i pozostaje długo w pamięci.

„EDEN"
ALEJA Nr. 12.
w CZĘSTOCHOWIE.



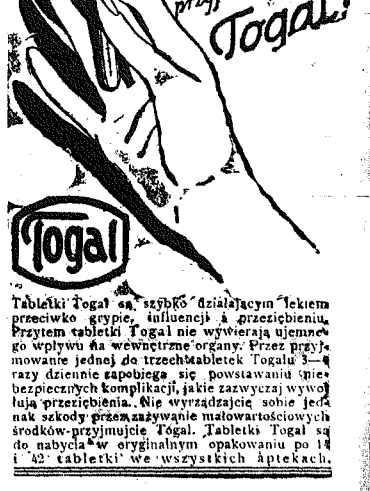


Tabletki Togal są szybko działającym lekiem przeciwko grypie, influencji i przeziębieniu. Przytem tabletki Togal nie wywierają ujemnego wpływu na wewnętrzne organy. Przez przyjmowanie jednej do trzech tabletek Togalu 3—6 razy dziennie zapobiega się powstawaniu niebezpiecznych komplikacji, jakie zazwyczaj wywołują przeziębienia. Nie wyrządzajcie sobie jednak szkody przez zażywanie małowartościowych środków-przyjmujcie Togal. Tabletki Togal są do nabycia w oryginalnym opakowaniu po 14 i 42 tabletki we wszystkich aptekach.

czędności i nowych dochodów pozostanie jeszcze jeden miljard.

Premier Sarraut, któremu zrazu przypisywano zamiar zgodzenia się na pewne zmiany, jest — jak się zdaje — zdecydowany do rzucenia losów gabinetu na szalę. W ten sposób powstałoby otwarte przesilenie rządowe.

W kuluarach parlamentarnych mówi się już o nowym rządzie z Herriotem lub Bonnetem na czele. Gabinet Bonneta posiadałby — zdaniem wielu parlamentarzystów — charakter tylko przejściowy, by przeforsować budżet.

### SPRAWCA ZAMACHU NA KANCLERZA DOLLFUSSA STANIE PRZED SĄDEM W SOBOTĘ.

Wiedeń. — Jak już donieśliśmy, akt oskarżenia przeciw sprawcy zamachu na kanclerza Dollfussa, Dertilowi, który w dniu 3 października strzelił w gmachu parlamentu dwukrotnie do kanclerza, został już wypracowany.

Dertil był członkiem partji hitlerowskiej i służył do maja 1933 r. w austrjackim pułku piechoty Nr. 3. Sprawca przyznał się, że zbrodnię popełnił z rozmysłem i liczył się z możliwością pozbawienia życia kanclerza.

Zamierzał on po zabiciu kanclerza zwrócić uwagę na swojego ojczyma dr. Günthera, znanego hitlerowca, który jego zdaniem powinien objąć władzę w Austrji, jako zbawca tego kraju.

Władze wiedeńskie poczyniły już środki ostrożności, celem zabezpieczenia spokojnego przebiegu procesu. Proces wzbudził tak w Austrji, jak i zagranicą wielkie zainteresowanie. Na rozprawę wydano jedynie ściśle ograniczoną ilość biletów wejścia.

### PRZEMYT BIBUŁY HITLEROWSKIEJ DO AUSTRJI DUNAJEM.

Wiedeń. — Donoszą z Linzu, że władze policyjne wpadły na trop rozległego przemytu materjału propagandy hitlerowskiej z Bawarji do Austrji przy pomocy statków, kursujących na Dunaju.

Jeden ze statków, który przybył do Linzu, został przez policję austrjacką zrewidowany.

Załoga statku chciała początkowo stawić opór, jedna[illegible] [illegible]ac znaczne siły policji, zaniechał[illegible] [illegible]amiaru.

Policja skon[illegible] [illegible] obfitą korespondencję szyfrową [illegible]owaną do narodowych socjalistów, zamieszkałych w Linzu. Korespondencja ta skompromitowała wielu działaczy w Linzu, których aresztowano.

### PRZEKUPYWANIE PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż. — Pewne podejrzenia, które od dłuższego czasu krążyły w kołach politycznych i dziennikarskich, zostały potwierdzone przez rewelacje dziennika „Rempart". Pismo to twierdzi, że agenci hitlerowscy nie szczędzą pieniędzy, by pozyskać dla celów niemieckich prasę paryską i pisarzy francuskich. Jeden z dzienników ofiarował jednemu z dzienników 1,800,000 franków. „Rempart" wzywa rząd, by przeprowadził śledztwo w sprawie tego „werbunku zdrajców".

## Hitler swatem

### Gromadne śluby w Niemczech.

Berlin. — Po gromadnych ślubach, popieranych przez rząd włoski, Hitler postanowił to samo zrobić w Niemczech. Używa więc wszelkich sposobów dla zachęcania mężczyzn do żeniaczki. Kobiet, których w Niemczech oddawna było już znacznie więcej, niż mężczyzn, niema potrzeby tak dalece zachęcać.

W wielkiej fabryce cygar w Baden-Baden z polecenia władz narodowo-socjalistycznych ogłoszono, że każda robotnica, która wyjdzie zamąż, trzyma 600 marek (1200 złotych) w darze, a nadto posadę jej (którą musi zgodnie z nowemi przepisami stracić po ślubie) otrzyma jej małżonek.

To rozporządzenie poskutkowało. Jednego dnia, przed ołtarzem kościoła w Baden-Baden stanęło 36 par.

Za przykładem fabryki w Baden-Baden poszły i inne fabryki cygar na terenie Niemiec. Ta gałąź przemysłu niemieckiego zatrudnia bowiem największą ilość kobiet.

W Dreźnie i Hamburgu wzięło ślub jeszcze 300 robotnic. Prasa niemiecka umieściła fotografje młodych par i hymny pochwalne na cześć Hitlera - dobroczyńcy.

W tych dniach w warsztatach fabrycznych staną na miejsce robotnic ich młodzi mężowie. Kobiety zaś pójdą do garnków i sprzątania.

**BÓLE REUMATYCZNE**
**LUMBAGO**
**ISCHIAS**
oraz wszelkie Nerwobóle leczy i koi światowej sławy
**SAPONENTHOL „MATULI".**
Najwyższe odznaczenia na wystawach w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Marsylji i t. d.
Już jednorazowe użycie sprowadza znaczną ulgę.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim, którzy okazali nam tyle życzliwości i współczucia i przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

**Ś. † P.**

**KAZIMIERZA KŁOSKA**

**Naczelnika II-go oddziału Ruchu P. K. P.**

a wszczególności: Wielebnemu Duchowieństwu, Warszawskiej Dyiekcji P. K. P. Kolegom i Współpracownikom Biura II-go oddziału Ruchu, całej linji kolejowej od Skierniewic do Sosnowca, Maczek i Herb i wszystkich Wydziałów na czele z Komitetem pogrzebowym, Kolejowemu Przysposobieniu Wojskowemu, Związkom, Organizacjom i Orkiestrom Kolejowym, Kołu Środowiskowemu B. B. W. R., Legjonowi Młodych i innym organizacjom Społecznym, oraz W. P. P. Dyrektorowi Inż. A. Dziakiewiczowi, Naczelnikowi J. Nowakowskiemu, A. Bocianskiemu, J. Bednarskiemu, p. Biernackiemu, M. Bińkowskiemu, R. Grzybowskiemu, J. Jankowskiemu, J. Kosmidrowi, W. Lecayerowi, R. Mieszkalskiemu, L. Moderskiemu, B. Majewskiemu, Cz. Otrębskiemu, B. Puławskiemu, Dr. P. Szaniawskiemu, Naczelnikowi M. Swiszulskiemu, K. Szadkowskiemu, St. Szczepanowskiemu i W. Wojtyrze, składamy z głębi zbolałego serca polskie „Bóg zapłać".

**Żona, siostrzenica, bracia, bratowe i rodzina.**

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

**ś. † p.**

**KAROLINY SŁUŻAŁEK**

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. Prałatem Mireckim na czele, Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości W. P. lokatorom naszych posesji, a w szczególności W. P. Westerskiej za pełną poświęcenia opiekę nad zmarłą w czasie choroby oraz wszystkim znajomym i przyjaciołom składa z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać" **RODZINA.**

### POROWIEC JAPOŃSKI ZATONĄŁ WRAZ Z ZAŁOGĄ.

Tokjo. — Japoński parowiec towarowy „Saiten Maru", płynący z ładunkiem do Indyj, zaskoczony został na wysokości wysp Liu-Kiu przez katastrofalną burzę i zatonął. Z załogi w liczbie 30 marynarzy, tylko jeden zdołał się uratować.

### DWUCH LOTNIKÓW ZJEDLI LUDOŻERCY.

Paryż. — Z Dakaru nadeszły wiadomości o tragicznym losie dwuch francuskich lotników, których burza zapędziła jeszcze w czerwcu r. b. do portugalskiej Gwinei.

Samolot opadł na terytorjum, zamieszkałe przez ludożerców, którzy lotników zamordowali i zjedli.

Wyższy oficer francuski przeprowadził wraz z władzami portugalskiemi dochodzenie, jednak ludożercy z nad Rio Cacheo stwierdzili jedynie, że rzeczywiście z nieba spadł jakiś wielki ptak, z którego wnętrza wysiadło dwuch ludzi. O dalszych losach lotników murzyni nie chcą mówić.

Murzyni, sąsiadujący z ludożercami, twierdzą jednak z całą pewnością, że lotnicy zostali zjedzeni.

### STRASZNA ŚMIERĆ W PASZCZACH REKINÓW.

Rio de Janeiro. — Z parowca stojącego u wejścia do portu brazylijskiego Maranhaoo, spuszczono szalupę, w której znajdowało się 20 osób.

Pasażerowie ci zamierzali wysiąść na ląd w porcie, okręt zaś miał płynąć dalej, wobec czego nie zawijał do portu.

W pewnej chwili łódź się przewróciła i wszyscy pasażerowie wpadli w morze, które roiło się od rekinów. Krążące w pobliżu motorówki zdołały uratować jedynie dwu nieszczęśliwych, pozostali padli ofiarą żarłaczów.

### MIN. BECK O ROZMOWACH BERLIŃSKICH.

Warszawa. — Minister spraw zagranicznych Beck, zapytany przez przedstawiciela PAT-icznej o ocenę rozmowy p. kanclerza Rzeszy Hitlera z posłem R. P. w Berlinie p. Lipskim, oświadczył co następuje:

„Przywiązuję bardzo duże znaczenie do stanowiska, jakie p. kanclerz zajął w dniu wczorajszym w sprawie stosunków polsko-niemieckich.

Z drugiej strony poseł nasz, p. Lipski, jest dokładnie poinformowany o intencjach i poglądach rządu, tak, że mógł autorytatywnie określić nasze stanowisko".

Szczególną wagę przywiązuje do tego, że ludności obu krajów, walczących w ciężkim, codziennym trudzie ze skutkami kryzysu ekonomicznego, zostało wyjaśnione, że polityka obu rządów czujnie i aktywnie dąży do zabezpieczenia jej przed możliwością jakiejkolwiek napaści.

### POŚWIĘCENIE PORTU GDYŃSKIEGO ODBĘDZIE SIĘ 8 GRUDNIA.

Gdynia. — Poświęcenie portu gdyńskiego odbędzie się w dniu 8-go grudnia w ramach niezwykle uroczystych. Pozostaje to w związku z 15-letnią rocznicą Niepodległości Polski oraz z równoczesnem ukończeniem zasadniczych prac nad rozbudową portu gdyńskiego, bowiem w tym okresie oddany zostanie do użytku dworzec morski, magazyn tranzytowy i szereg magazynów prywatnych.

### POWRÓT NASZEJ ESKADRY Z SOWIETÓW.

Warszawa. — Na lotnisku wojskowem wylądowała eskadra samolotów, powracających z ZSRR.

Drogę powrotną z Mińska lotnicy polscy przebyli w ciągu jednego dnia, lądując tylko w Białej Podlaskiej dla zaopatrzenia się w benzynę.

### POLACY W NIEWOLI U DZIKICH SZCZEPÓW W MAROKKU.

Warszawa. — Towarzystwo Opieki nad wychodźcą polskim w Warszawie otrzymało mocno niepokojące wieści o losach Polaków, członków hiszpańskiej Legji Cudzoziemskiej, którzy brali udział w walkach w Marokku. W walkach tych około 1,000 legjonistów wziętych zostało do niewoli i trzymanych jest przez szczepy górskie w górach Atlasu. Wśród tych jeńców znajduje się wielu Polaków.

Czerwony Krzyż wszczął starania o wydostanie tych jeńców, jednakże starania te napotykają na wielkie trudności i czy zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem, dotychczas trudno przewidzieć.

## Wyrok śmierci

### i dożywotnie więzienie za mord rabunkowy.

Kraków. — W sądzie doraźnym w Wadowicach rozegrał się proces o mord rabunkowy, dokonany 13 października b. r. w Pewli Wielkiej pod Żywcem na osobie Jakóba Wulkana, którego bandyci w jego własnym szynku zastrzelił, poczem zrabowali mu zegarek i znaczną gotówkę i umknęli.

Bandytów, niejakich Golonkę i Pieczarę, ujęto w okolicznych lasach Budzowa, przyczem bandyci ostrzeliwali się z rewolwerów niemal że do ostatniej chwili. Przy ujętych znaleziono znaczną gotówkę w złotych i dolarach, oraz złoty zegarek z łańcuszkiem.

Na rozprawie Golonka przyznał się do czynu, podając, że Wulkana zastrzelił Pieczara, który też był inicjatorem zbrodni. Pieczara natomiast od samego początku rozprawy udaje umysłowo chorego.

O godz. 1 w południe zapadł wyrok, treścią którego Szczepan Pieczara uznany został winnym współwiny zbrodni morderstwa i winnym zbrodni rabunku i skazany został dwukrotnie na karę śmierci przez powieszenie. Natomiast Stanisław Golonka uznany został winnym uczestnictwa i ze względu na przeważającą ilość okoliczności łagodzących, skazany został na dożywotnie więzienie.

Ogłoszeniu wyroku przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność, a w czasie odczytywania wyroku obaj oskarżeni zachowywali się z zupełnym spokojem, przyczem oskarżony Pieczara symulując chorobę umysłową, przez cały czas poruszał nerwowo głową.

Po odczytaniu wyroku odprowadzono obu oskarżonych do celi z tem, że wyrok wykonany będzie w ciągu dnia. Kat Braun jest już od wczoraj w Wadowicach.

### DZIEŁA SZTUKI ZA PODATKI.

Warszawa. — Państwowe zbiory sztuki mają otrzymać wkrótce kilka kolekcyj cennych obrazów, stanowiących dotąd własność rodzin arystokratycznych. Obrazy te przejdą do zbiorów wawelskich, Zamku warszawskiego i innych rezydencji p. Prezydenta Rzplitej za zaległe podatki w wysokości około 5 miljonów zł. Ministerstwo skarbu zgodziło się na przyjęcie dzieł sztuki na poczet zaległych podatków.

### WYWIÓZŁ Z MIASTA NOCĄ CAŁY DOM.

Kielce. — Onegdaj wydarzył się na peryferjach Kielc prawdziwie szczególny wypadek, a mianowicie Bolesław Śmiech, lokator domu [illegible] ul. Warszawskiej 95, rozebrał w [illegible]om, w którym mieszkał i wywiózł [illegible]ka kilometrów do wsi Domas.

Właściciel domu Antoni Anioł, przybywszy rano na miejsce, z przerażeniem stwierdził zniknięcie swej nieruchomości. Z żalem przybył Anioł do komisarjatu policji, która podjęła obronę tak niezwykle pozbawionego własności...

### „MARTWE DUSZE" W LISTACH PŁAC

Warszawa. — Władze prokuratorskie wszczęły dochodzenie w sprawie niejakiego Kazimierza Lange, który prowadząc roboty szosowe na Bielanach, dopuścił się znacznych nadużyć.

Roboty były prowadzone z Funduszu Pracy, którego Lange był człowiekiem zaufanym. Wyzyskawszy to zaufanie, Lange wpisywał do list płacy fikcyjne nazwiska robotników czyli t. zw. martwe dusze, a pieniądze za nich zabierał sobie.

## Kierownik biura Zw. Sportowych

### okradał przez dziesięć lat kasę związkową.

Warszawa. — Przed sądem okręgowym zasiadł kierownik biura Zw. Pol. Związków Sportowych, Teofil Czyż, który, pracując od wielu lat w tem biurze, zdefraudował kilkanaście tysięcy zł.

Przywłaszczone pieniądze pochodziły z sum przeznaczonych dla ekspedycji sportowej na Olimpjadę, w lipcu r. ub. Pewnego dnia Czyż zgłosił się do urzędu śledczego i zawiadomił, że dopuścił się nadużyć. Systematycznie przywłaszczał sobie pieniądze, licząc, że zdefraudowane sumy pokryje... z bogatego ożenku.

Do kasy nikt nigdy nie zaglądał i polegano w zupełności na tem, co przedstawiał Czyż. Dopiero po przybyciu nowego skarbnika, który zażądał okazania mu gotówki w kasie, Czyż znalazł się wobec sytuacji bez wyjścia.

Na rozprawę powołano wielu sportowców. Zeznawali m. in. płk. Ulrych prezes Pol. Zw. Związków Sportowych, który opowiadał szczegóły z karjery Czyża. Oskarżony rozpoczął pracę od chłopca od posyłek, i zaawansował na kierownika biura. Był sprytny, pracowity i umiał się wszędzie wkręcić, a ponieważ cieszył się opinją sumiennego człowieka, odnoszono się doń z całkowitem zaufaniem.

Wogóle przewód sądowy ujawnił skandaliczny brak kontroli kasowej w Związku Związków Sportowych, który wyrażał się w ten sposób, że komisja rewizyjna nie sprawdzała gotówki efektywnej, lecz wierzyła zawsze na słowo skarbnikowi, a ten sam się przyznał, że kontroli gotówki nie przeprowadzał. W ten sposób Czyż miał sposobność dysponowania gotówką. Sąd skazał Czyża na rok więzienia, zaliczając mu 6 miesięcy aresztu prewencyjnego. Wykonanie pozostałej części kary zawieszono, tak, że Czyża z miejsca wypuszczono na wolność.

### KRWAWY DRAMAT MAŁŻEŃSKI W DOMU KAPITANA.

Warszawa. — Przy ul. Kryniczej 12 rozegrał się krwawy dramat małżeński. Ranny został kulami rewolwerowemi w udo, rękę i kręgosłup 39-letni Kazimierz Daam, emerytowany kapitan W. P. Cięż

**DŹWIĘKOWE KINO „LUNA"**
**Wielki film p. t.**
**SZALONA NOC**
z najwspanialszą parą kochanków
**L. JOUNG i G. RAYMOND'EM.**
W niedzielę o 12.30 w poł.
**EKSTAZA**

KINO-TEATR „ATLANTIC"
W sobotę, 18-go b. m. po raz ostatni
On albo ja z Harry Peelem
Carmencita z W. Baxteremi C. Montenegro
W niedzielę, 19 b. m. premjera
MARSZ WESELNY
z Erickiem v. Stroheimem i śliczną FAY WRAY
KOKO BRÓŻ PUNKTUALNOŚCI — Komedja rysunkowa.
OCZY I USZY ŚWIATA — Tygodnik Foxa.

ko rannego Daama przewieziono do szpitala Ujazdowskiego.

Dochodzenia stwierdziły, że Daam nie żył ze swoją żoną. W piątek po południu Daam przybył do żony, przyczem między małżonkami wynikła sprzeczka, która przybrała gwałtowną formę. W pewnej chwili Stefanja Daamowa wyjęła z biurka rewolwer i dała strzały do męża. Gdy Daam padł na podłogę, Daamowa wybiegła do sąsiadów z krzykiem: „Zabiłam męża". Daamową osadzono w areszcie.

## 10-LETNI UCZEŃ ZRANIŁ CIĘŻKO KOLEGĘ SCYZORYKIEM.

Sosnowiec. — Szkoła powszechna w Zagórzu była widownią niezwykłego zajścia.

Po lekcjach dwuch uczniów: 13-letni Roman Jędrzejewski i 10-letni Czesław Bielski opuszczało zakład szkolny. W chwili, gdy znaleźli się na dziedzińcu, wybuchła między nimi kłótnia. W pewnym momencie Bielski wyciągnął z kieszeni nóż i ugodził nim w plecy swego kolegę.

Jędrzejewski z okrzykiem bólu upadł na ziemię. Otrzymał on ranę w łopatkę. Rana jest dość ciężka tak, że musiano chłopca przewieźć do szpitala.

Bielski, badany na policji, z płaczem powiedział, że nic nie pamięta i nie wie, jak się to stało. Władze prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenia.

O wysokiej sprawności silnika
stanowi dużo moc przy małem zużyciu prądu
Dlaczego nie zważasz przy kupnie żarówki, czy jej wydajność światła stoi w odpowiednim, ekonomicznym stosunku do zużycia prądu? Małe zużycie prądu a duża ilość światła cechuje żarówkę ekonomiczną. żądajcie więc wszędzie żarówek
TUNGSRAM

*W poniedziałkoym „Gońcu" zamieścimy pełną tabelę loterii państw.*

# KRONIKA

**Częstochowa 19 Listopada Niedziela**

Dziś — Elżbiety kr. wd.
Jutro — Feliksa Walezjusza
Wschód słońca o godz. 7.06
Zachód „ „ 15.53
**Kalendarzyk historyczny:**
Pogrzeb Kazimierza Wielkiego w 1370 roku.

— **Uroczysta akademja w IV SMPM. przy Katedrze.** W związku z przypadającem na dzisiejszą niedzielę świętem młodzieży w IV SMPM. odbędzie się uroczystość o następującym programie: w sobotę o godz. 18-ej wspólna spowiedź, w niedzielę o godz. 6 m. 30 rano wspólna Komunja św., a o godz. 17 m. 30 w sali Katedralnej uroczysta akademja, na którą się złożą: śpiew chórowy, inscenizacja p. t. „Pielgrzym", przyjęcie członków i dekoracja druhów, oraz epizod historyczny z 1920 r. p. t. „Jaśko bohater". Ceny biletów od 30 gr. do 80 gr. Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe IV SMPM.

— **Ogólne zebranie mężów i niewiast katolickich.** Dziś, w niedzielę, o godz. 4 po poł. w sali Katedralnej odbędzie się ogólne zebranie mężów i niewiast katolickich parafij św. Rodziny i św. Zygmunta. Na zebraniu tem wygłoszony będzie referat p. t. „Ognisko rodzinne czy wolna miłość?". Po referacie będzie wyświetlony film historyczny. Na godzinę przed zebraniem będą przyjmowane składki członkowskie i dokonywane zapisy nowowstępujących członków. Wstęp wolny dla członków i członkiń Akcji Katolickiej za okazaniem legitymacji.

—**Triduum dla uczniów gimnazjum im. H. Sienkiewicza.** Triduum, jako przygotowania do uroczystości św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, odbywało się dla uczniów gimnazjum im. H. Sienkiewicza przez czwartek, piątek i sobotę w godzinach popołudniowych.

— **„Święto Młodzieży" w II Stow. M. P. M. przy par. św. Zygmunta.** Dziś, w niedzielę, dnia 19 b. m. rano o godz. 8 odprawiona zostanie msza św. w intencji młodzieży, podczas której druhowie przystąpią do Komunji św. Po nabożeństwie wspólna herbatka z patronatem. Od rana do godz. 2-ej po poł. odbywać się będzie kwesta uliczna.

Po południu o godz. 5-ej odbędzie się w sali bibljoteki parafjalnej uroczysta wieczornica ku czci św. Stanisława Kostki, na program której złożą się: śpiew, referat, oraz deklamacje druhów.

**Z V Stowarzyszenia M. P. M. w Rakowie.** Z racji uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, V Stow. M. P. M. na Rakowie w dzisiejszą niedzielę o godz. 9-ej r. przystąpi gremjalnie do Komunji św. W tym celu druhowie zbiorą się o godz. 8.30 r. przed świetlicą, skąd nastąpi wymarsz do kościoła, o godz 10-ej śniadanie, a na zakończenie o godz. 18-ej w sali Akcji Katolickiej odbędzie się ku czci św. Stanisława Kostki uroczysta akademja.

— **Uroczyste poświęcenie gmachu szkolnego przy ul. Narutowicza.** Jak już donosiliśmy, w dzisiejszą niedzielę o godzinie 12-ej w południe odbędzie się podniosła uroczystość poświęcenia i oddania do użytku nowowykończonego lewego skrzydła gmachu szkolnego przy ul. Narutowicza 21, w którym znajdą pomieszczenie szkoły powszechne Nr. 5 i 7. Uroczystego aktu poświęcenia dokona ks. prałat B. Wróblewski.

— **Z wyborów do rad gromadzkich w pow. częstochowskim.** W ub. piątek na terenie pow. częstochowskiego rozpoczęły się wybory do rad gromadzkich. Ogółem ludność naszego powiatu wybiera 3624 radnych do 236 rad gromadzkich. Wybory trwać będą do poniedziałku włącznie.

Według dotychczasowych wiadomości w 124 gromadach listy BBWR. przeszły przez aklamację, w 13-tu zaś odbyło się głosowanie, przyczem listy prorządowe uzyskały zwycięstwo.

## Choinka
### dla biednych dzieci

**będzie urządzona staraniem Arcybractwa Różańcowego na Jasnej Górze.**

Arcybractwo Różańcowe na Jasnej Górze w roku bieżącym, jak w latach ubiegłych, pragnie urządzić dla dzieci najbiedniejszych, któremi się opiekuje w miarę posiadanych środków, choinkę i w tym celu na zasadzie pozwolenia Starostwa Częstochowskiego organizuje kwestę domową w dniach od 15 listopada r. b. do dnia 15 grudnia 1933 r., którą prowadzić będą osoby upoważnione do tego przez Zarząd Arcybractwa.

Ofiary w gotowiźnie, jak również ubranka, bielizna, obuwie oraz książki odpowiednie, łakocie i zabawki, ofiarowane na gwizdkę, o co Zarząd Arcybractwa Różańcowego niniejszem zwraca się z prośbą uprzejmą do serc miłosiernych ogółu mieszkańców i instytucji m. Częstochowy, — dla tych najbiedniejszych milusińskich sprawią im jak i ofiarodawcom radość wielką, jednym ze spełnienia czynu szlachetnego dla maluczkich, a drugim z doznanego szczęścia, iż w dniu święta Narodzenia Najświętszej Dzieciny jest im lepiej.

Za ofiarodawców w dniu Bożego Narodzenia będzie odprawiona msza św. Ofiary na cel powyższy przyjmuje również O. Wiktor Rechciński, dyrektor Arcybractwa Różańcowego na Jasnej Górze i Redakcja „Gońca Częstoch.".

— **Św. Mikołaj dla najbiedniejszych dzieci.** We wtorek, dn. 21 b. m., o godz. 18-ej w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się zwołane przez p. komisarza miasta J. Mackiewicza organizacyjne posiedzenie Komitetu Obchodu św. Mikołaja dla najbiedniejszych dzieci.

— **Poświęcenie nowego lokalu Stow. Kupców Polskich.** W dzisiejszą sobotę, o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się uroczystość poświęcenia nowootwartego lokalu Stow. Kupców Polskich w Częstochowie przy ul. Najśw. Marji Panny 46, poczem nastąpi zebranie towarzyskie.

Wszyscy członkowie proszeni są o wzięcie udziału w tej uroczystości.

## Umorzenie śledztwa
### w sprawie 30-tu członków Stron. Narodowego w Częstochowie.

**W głośnej sprawie aresztowań i uwięzienia kilkudziesięciu narodowców w Częstochowie w sierpniu b. r., oskarżonych o zamach na Dawida Altmana — nastąpiła 15 b. m. decyzja prokuratury w Piotrkowie, na mocy której umorzono śledztwo** w tej sprawie w stosunku do 30 członków częstochowskiego Stronnictwa Narodowego.

Śledztwo umorzono wobec pp. mgr. Piotra Kozerskiego — prezesa Str. Nar., mgr. Stefana Niebudka v.-prezesa Str. Nar., mgr. Witolda Domańskiego z Warszawy, mgr. Jana Bogdanowicza ze Lwowa, mgr. Wojciecha Wasiutyńskiego z Warszawy, red. „Gazety Narod." Jana Rutkowskiego, studentów: Zygmunta Przygodzkiego, Ryszarda Szczęsnego, Honorjusza Kaniewskiego, Euzebjusza Lajtnera, Jerzego Grzymka ze Lwowa, Tadeusza Jurczyka oraz pp. Jana Dźwigalskiego, Edmunda Glińskiego, Mieczysława Dobosza, Mieczysława Brzuchani z Radomska, Feliksa Raka, Jeremjasza Stysińskiego, Stefana Jabłońskiego, Wincentego Opali, Wacława Dyla, Stanisława Deski, Adama Gembicza, Stanisława Posyłka, Czesława Stnisławskiego, Stanisława Żyły, Wacława Mazika, Tadeusza Mazika, Maksymilana Mazika. Umorzono śledztwo także i w stosunku do Florjana Markowskiego z art. 166 § 1 (spisek), oskarżając go jedynie o usiłowanie zabójstwa.

Niemal wszyscy powyżej wymienieni członkowie Str. Nar. przebywali w więzieniu na Zawodziu od dwu od sześciu tygodni.

Tak więc głośna sprawa aresztowań narodowców znalazła swój formalny epilog.

— **Wystawa obrazów.** Wystawa obrazów — makat w klubie Tow. Przyjaciół Francji (ul. Kościuszki) artysty - malarza Tadeusza Chmielewskiego otwarta będzie dla członków T-wa od soboty do wtorku w godz. od 16—19, a w niedzielę od 11—13. Wstęp bezpłatny.

— **Festiwal śpiewaczy w sali Straży Ogniowej.** W dzisiejszą sobotę w sali Straży Ogniowej odbędzie się festiwal śpiewaczy ze współudziałem orkiestry symfonicznej 27 p. p., chórów mieszanych Tow. Śpiew. „Lutnia", znanego wirtuoza-skrzypka Jerzego Bursika, solistki p. Ireny Sorzonowej oraz laureatów wojewódzkiego konkursu śpiewaczego, pod dyr. p. B. Grzewińskiego. Akompanjować będą p. p. St. Brzezińska, E. Mąkosza i Z. Jałowiecki.

Podczas festiwalu nastąpi wręczenie przez Pana Wojewodę dyplomów i odznaczeń konkursowych.

— **Bezpłatny odczyt dla rodziców uczącej się młodzieży.** We wtorek, dn. 21 b. m., o godz. 6-ej wiecz. w sali I-go Gimnazjum państw. (III Aleja 56) odbędzie się odczyt prof. Kudlanki dla wszystkich rodziców i wychowawców uczącej się dziatwy i młodzieży na temat: „Typologja ucznia". — Wstęp bezpłatny.

— **Zjazd wojewódzki Zw. Detalicznego Kupiectwa w Częstochowie.** Dziś, w niedzielę, o godz. 2 m. 30 po poł. w sali Tow. Rzem., Aleja 9, odbędzie się II-gi zjazd wojewódzki organizowany przez Zw. Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego. Na zjeździe omówione będą aktualne zagadnienia prawne, podatkowe, handlowe i inne.

— **Z opieki nad więźniem w Częstochowie.** Dziś rozpocznie w stolicy obrady pierwszy zjazd delegatów oddziałów towarzystwa opieki nad więźniami „Patronat". Trzydniowe obrady zjazdu zostaną poświęcone omówieniu najaktualniejszych zagadnień więziennictwa. Głównym punktem obrad będzie sprawa opieki nad więźniami podczas odbywania kary oraz opieki po odbyciu kary. —

Na zjazd ten z ramienia Patronatu nad więźniem w Częstochowie, jako delegat, wyjechał do Warszawy długoletni prezes tej społecznej organizacji lekarzy-dent. Zygmunt Lubczyński.

Zagadnienie opieki nad więźniami i ich rodzinami oraz nad nieletnimi uwięzionymi staje się coraz aktualniejszem, nabiera coraz donioślejszego znaczenia

**Znakomite ciastka i pączki, doborowy zespół muzyczny** tylko w cukierni **Ziemiańskiej II Aleja 28**

w dobie obecnej. Na terenie Częstochowy, leżącej na głównym szlaku przejazdowym, gdzie jeszcze dwa lata temu ilość więźniów wahała się około 250, dziś zaś wynosi około 500 osób, Patronat nad więźniem pozostaje bez żadnej opieki ze strony czynników rządowych i samorządowych, korzystając jedynie z bardzo słabej opieki i ofiarności społeczeństwa naszego miasta i nielicznych z pośród jego mieszkańców i instytucyj, pojmujących niedolę więźnia, tak często w dobie obecnej przypadkowo zaszeregowanego do tej biednej, niestety, tak licznej rodziny.

Życzymy więc zjazdowi delagtów Patronatu pomyślności w obrodach, a do społeczeństwa naszego miasta głośno wołamy: „Nie zapominajcie o więźniach i ich rodzinach".

## Kalendarz Jasnogórski

**na rok 1934.**

Nakładem Redakcji „Niedzieli" wyszedł z druku piękny, ilustrowany, książkowy kalendarz Jasnogórski na r. 1934, poświęcony wielkim pamiątkom 1900-lecia Odkupienia ludzkości oraz 250-lecia zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem. Z tej racji kalendarz Jasnogórski przynosi liczne opowiadania o „Ziemi, gdzie Chrystus żył, cierpiał i umarł", o „Roku Świętym" oraz o „Królu Janie III Sobieskim", o „Świątobliwej królowej Jadwidze" i wiele innych, a wszystko to ozdobione pięknemi ilustracjami i obrazkami.

Kalendarz Jasnogórski, jako miły towarzysz na długie wieczory zimowe, powinien się znaleźć w każdym domu chrześcijańskim, tembardziej, że cena jego jest rekordowo niska (80 gr.).

Do nabycia w Administracji „Niedzieli", Częstochowa, ul. Najśw. Marji Panny 64 oraz w kioskach i u sprzedawców gazet.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę sztuka członka Akademji Literatury Polskiej, Jerzego Szaniawskiego: „Most". Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę na przedstawieniach popularnych znakomita, tryskająca humorem komedja Kiedrzyńskiego: „Ten stary warjat". Początek przedstawień o godzinie 2,30 i 6-ej po poł. Wieczorem o godz. 9-ej — „Most".

— **Zebranie rodziców.** Przy szkole muzycznej dyr. L. Wawrzynowicza organizuje się „Koło Rodziców", mające na celu dobro uczących się pod względem naukowo-wychowawczym. Tymczasowy Zarząd stanowią pp. Bednarczyk Franciszek, Otto Ludwik, Chmura Fr., Stradomski Józef, Krawczyński Roman. Pierwsze zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 19 b. m., o godz. 2 i pół po poł. w lokalu szkoły. Wywiadówki rodziców o postępach uczniów odbywają się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

## Ożywienie w powiecie

W związku z odbywającemi się wyborami do rad gromadzkich w naszym powiecie daje się zauważyć duże zainteresowanie wyborami wśród ludności wiejskiej. W całym szeregu wsi odbywają się informacyjne zebrania, gdzie wyborcy za poznają się z nową ustawą o samorządzie gminnym, a nadewszystko z regulaminem wyborów do rad gromadzkich, który, jak wiadomo, tak nader krótko przed wyborami został dopiero ogłoszony. Jeden tylko narazie objaw pocieszający stwierdzić należy, że ludność wiejska, pomimo panującej na wsi biedy, mocno interesuje się wyborami, pokładając w nich nadzieje na polepszenie doli... W wielu wsiach słyszy się teraz o stanowczym zamiarze wybierania do rad gromadzkich kobiet, które jakoby dotychczas w samorządzie naszego powiatu nie brały żadnego udziału.

Jot.

— **Z teatru amatorskiego na „Częstochowiance".** Zespół amatorski T-wa teatralno-wokalno-muzycznego przy fabr. „Częstochowianka" w dzisiejszą niedzielę o godz. 5 p. p. odegra „Muchy Kleparskie", świetny wodewil w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami utworu K. Materanowskiego, muzyka M. Świerzyńskiego. Ceny miejsc od 0.30 do 1.50 zł.

— **Poczta w święta.** Począwszy od 19 listopada r. b. wydawane będą w niedziele i ustawowe dni świąteczne, oprócz uroczystych dni świątecznych, przesyłki

**PROSIMY**

**NASZYCH SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW**

**o łaskawe regularne wpłacanie naszym roznosicielom należności za „Goniec"**

**Jako dziennik, utrzymujący się z prenumeraty i ogłoszeń, jako dziennik niezależny i przez nikogo niesubwencjonowany, opiera byt swój jedynie na poczytości, na należytem docenianiu go i zrozumieniu, że regularne wpłacanie należności jest podstawowym warunkiem normalnego bytu dziennika.**

Wydawnictwo „Goniec Częstochowski".

polecone posiadaczom skrytek i przegródek pocztowych oraz przesyłki listowe „poste-restante" we wszystkich urzędach i agencjach pocztowo-telegraficznych.

— **Powiatowy Zjazd Zw. Rezerwistów w Częstochowie.** W dzisiejszą niedzielę odbędzie się w sali teatru Kameralnego Zjazd przedstawicieli Zarządów Kół Z. R. z całego powiatu i miasta, zwołany przez Kierownictwo Zarządu Pow. Z. R. pod honorowym protektoratem gen. Mieczysława Dąbkowskiego.

Prezydjum Zjazdu stanowią: starosta częstochowski Eustachiewicz Kazimierz, komisarz miasta Mackiewicz Jan, pułk. dypl. Myszkowski Aleksander, poseł dr. Biluchowski Tadeusz, ppułk. Hałaciński Andrzej, prezes Zarządu Okręgowego Z. R. Piątkowski Hipolit, wiceprezes Zarządu Pow. Z. R. dyr. Matuszkiewicz.

— **Dla „milusińskich".** Dziś, w niedziele o godz. 4-ej po poł. w sali gimn. im. Sienkiewicza odegrana zostanie baśń sceniczna: „Czarodziejska Fujarka" staraniem Komit. Rodz. przy szkole Prywatn. Koeduk. Zofji Wigurskiej - Folfasińskiej. Dochód na samopomoc szkolną. Bilety do na bycia w szkole, Staszyca 10, oraz przy wejściu.

## Z Sądu Okręgowego.

**Rejent Grzędziński uniewinniony.**

Przed kilku tygodniami głośna była sprawa rejenta Grzędzińskiego, którego urząd skarbowy pociągnął do odpowiedzialności za ukrywanie w czasie od 1927 do 1930 roku właściwej sumy dochodu podlegającej opodatkowaniu. W sądzie grodzkim zapadł wówczas wyrok skazujący rejenta na karę pieniężną.

W ub. piątek sąd okręgowy po rozprawie w trybie apelacyjnym ogłosił wyrok uchylający decyzję sądu grodzkiego i uniewinniający rejenta Grzędzińskiego.

**Sądowa wizja lokalna w sprawie zabójstwa leśniczego.**

Sprawa o zabójstwo leśniczego lasów państwowych Zygmunta Pełczyńskiego przybrała nieoczekiwany obrót. Wobec tego, że oskarżony Adam Wręczycki usiłuje udowodnić swoje alibi i powołuje się na świadków, że krytycznego dnia rano znajdował się we wsi Wilcze Góry, Sąd Okręgowy postanowił przerwać rozprawę do 21 listopada i zarządził na dzień ten wizję lokalną we wsiach Dąbrowa i Wilcze Góry w celu ustalenia, ile czasu wymaga przebycie drogi od jednej wsi do drugiej.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.40.

— **Nocne dyżury aptek.**

**W nocy z dnia 18 na 19 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.**

## Napad rabunkowy

**na ambulans pocztowy pod Wieluniem i bohaterska obrona.**

W okolicy Wielunia dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy

Woźnica urzędu pocztowego w Działoszynie, Antoni Bederko, otrzymał polecenie przewiezienia przesyłki pocztowej z urzędu pocztowego na dworzec. W wozie pocztowym poza korespondencją znajdowała się gotówka w kwocie 2490 zł. Obok woźnicy siedział jego 16-letni syn, oraz pasażerka, córka miejscowego handlarza, Łuczki.

W pewnej chwili na drodze pomiędzy Działoszynem a stacją kolejową do ambulansu pocztowego podbiegło dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników, z których jeden usiłował wskoczyć na wóz, celem dokonania rabunku. Wówczas syn woźnicy 16-letni chłopiec, stoczył z bandytą walkę i zepchnął go na ziemię. Powstało zamieszanie, z którego skorzystał woźnica, podciął konia i zamierzał uciec. Wówczas drugi z napastników wymierzył doń z rewolweru i strzelił, trafiając Bederkę w szczękę. Mimo to woźnica w dalszym ciągu z ambulansem uciekał, nie zważając na to, że bandyci poczęli go gęsto ostrzeliwać.

Bederka został przewieziony do szpitala i wskutek odniesionej rany zaniemówił. Stan jego jest ciężki. Bandyci zbiegli w kierunku pow. częstochowskiego.

Zawiadomiony o napadzie wojewódzki urząd śledczy zarządził energiczny pościg który trwa.

Woźnica Bederko jest okolicznym gospodarzem, posiadającym gospodarstwo rolne, a jednocześnie zatrudnionym w urzędzie pocztowym, a obowiązkiem jego jest m. in. odwożenie swym wozem przesyłek pocztowych z dworca kolejowego i odwrotnie.

Urząd śledczy podaje rysopis obu bandytów, za którymi wszczęto pościg. Jeden z nich jest wzrostu wysokiego, lat około 48-50 twarz pociągła jasny blondyn w barankowej czapce i w butach z cholewami odziany w czarne, długie palto. Drugi jest wzrostu niższego szczupły, twarz okrągła w wieku lat 28-30, w butach z cholewami.

— **Zderzenie samochodów.** W ub. piątek o godz. 5.30 po poł. przy zbiegu ul. Panny Marji i Al. Kościuszki wydarzył się wypadek samochodowy.

Auto ciężarowe firmy „Metalurgja" zderzyło się z autem osobowem, prowadzonem przez Czesława Kłobuckiego. Auto Kłobuckiego zostało poważnie uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

— **Zawód miłosny przyczyną zamachu samobójczego.** W celu samobójczym zażyła esencji octowej 23-letnia Feigla Rosenstein. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala Panny Marji. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

— **Potrącił chłopca rowerem i skradł mu 10 zł.** Samarcew Helena, Narutowicza 30, zameldowała policji, że syn jej Jerzy lat 11, który szedł po mleko i miał w ręce 10-cio złotową monetę, został potrącony przez nieznanego rowerzystę tak, że się przewrócił, a moneta wypadła mu z ręki. Wówczas rowerzysta zatrzymał się podniósł monetę i przywłaszczywszy ją sobie pojechał w stronę Nowego Rynku.

— **Z Piotrkowa do Częstochowy „na gapę".** Zatrzymana została przez policję Misztal Marjanna, lat 21, bez stałego miejsca zamieszkania — za jazdę pociągiem bez biletu z Piotrkowa do Częstochowy.

— **Będzie odpowiadał.** Zygmunt Władysława z Brzezin Dużych zameldowała, że na ul. Targowej z wozu skradziono jej walizkę i koszyk z towarem, ogólnej wartości 50 zł. Kradzieży dokonał Pryciak Jan. ul. Aniołowska 32, od którego rzeczyczy odebrano.

— **Amator słodyczy.** Borzykowski Icek, Warszawska 9, zameldował policji, że Gzik Stefan lat 11, przez odsunięcie kawałka zbitej szyby w wystawie skradł mu czekoladę, wart. 7 zł. Gdy Gzik ponownie usiłował dokonać w ten sam sposób kradzieży, został przytrzymany.

**Dr. med. BIELSKI JERZY**
ulica Jasnogórska Nr. 59
**powrócił**

**LOSÓW** niewielką ilość do klasy 2-ej **po 20 zł. za ćwiartkę**
ma jeszcze do odstąpienia
**Kolektura Antoniego Egera**
Częstochowa 1-sza Aleja Nr. 14.

## Kronika sportowa

**Niedziela na boiskach całej Polski.** W Krakowie odbędzie się mecz treningowy pomiędzy piłkarską reprezentacją Polski a kombinowanym zespołem.

We Lwowie rozegrany zostanie mecz eliminacyjny o wejście względnie utrzymanie się w lidze pomiędzy Czarnymi a wileńskim Śmigłym.

W Poznaniu bokserskie zawody eliminacyjne przed meczem z Berlinem.

W Gdańsku reprezentacja Warszawy walczy o puhar komisarza generalnego R. P. p. min. Papee. Równocześnie odbędze się międzymiastowy mecz robotniczy Warszawa — Gdańsk oraz mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Gedanją a Wawelem.

*

**Niemcy potwierdzają warunki P. Z. P. N-u.** Nadeszło do P. Z. P. N-u pismo od niemieckiego Związku piłki nożnej, w którem Niemcy zgadzają się na wszystkie warunki postawione w sprawie meczu Polska — Niemcy dn. 3 grudnia w Berlinie.

**Dzieła Sienkiewicza w sklepie „Gońca Częst."**

**WĘGIEL**
A jednak niema lepszego węgla opałowego jak z kopalni **MODRZEJÓW** który można nabyć hurtowo i detalicznie w firmie
**SPOŁEM sp. z ogr. odp.**
w Częstochowie Aleja Wolności 41 tel. 2230,
tamże stale na składzie węgiel przemysłowy, koks i węgiel drzewny.

## Ostatnie wiadomości

**SPRAWA O PODPALENIE REICHSTAGU.**

Berlin, 18.11. — Od poniedziałku przyszłego tygodnia rozprawa o podpalenie Reichstagu będzie przeniesiona do Lipska. W ostatnich dwuch dniach posiedzeń sądu w Berlinie ma być przesłuchany szereg osób, które prawdopodobnie zakończą cykl świadków oskarżenia.

**ODROCZENIE WYJAZDU NUNCJUSZA MARMAGGIEGO.**

Miasto Watykańskie, 18.11. — Z powodu przeziębienia się i lekkiej grypy J. E. ks. arcybiskup Marmaggi, nuncjusz apostolski w Warszawie, zmuszony był do odłożenia na kilka dni wyjazdu do Polski.

## Nawiązanie stosunków

**MIĘDZY AMERYKĄ A ROSJĄ.**

**Moskwa, 18.11. — O godz. 12.20 w nocy czasu moskiewskiego doręczono korespondentom zagranicznym komunikat, zawierający listy wymienione pomiędzy prezydentem Rooseveltem a komisarzem Litwinowem, dotyczące nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Zw. sowieckim.**

**W liście prezydent Roosevelt komunikuje, że w rezultacie rozmów z Litwinowem rząd Stanów Zjedn. postanowił nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne z rządem ZSRR i wymienić ambasadorów.**

**Komisarz Litwinow odpowiedział, że rząd ZSRR chętnie gotów jest nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne z rządem Stanów Zjednoczonych i wymienić ambasadorów.**

**WYBORY GROMADZKIE.**

Zawiercie, 18.11. — W piątek na terenie pow. zawierciańskiego rozpoczęły się wybory do rad gromadzkich. W większości okręgów wybory odbyły się przez t. zw. aklamację, w niektórych tylko gminach, jak Koziegłowy, wystawiono kilka list. Socjaliści wstrzymali się od głosowania. Dziś odbędą się wybory w pozostałych okręgach.

**SILNIKI ELEKTRYCZNE.** Prądnice: do oświetlenia, galwanotechniki, chromoniklowania. Przetwornice: dla spawania łukiem, kin. ładowania akumulatorów i t. p. Druty nawojowe i dzwonkowe. Wszelkie grzejniki elektryczne dla przemysłu. Naprawa maszyn elektrycznych. Instalacje prądów silnych i słabych — wykonują Zakłady Elektrotechniczne F. Błachowicz i Syn, Częstochowa, Al. Kościuszki 17/19, tel. 2268.

**POKÓJ FRONTOWY** umeblowany do wynajęcia od zaraz. Waszyngtona 20, front lewa strona.

**ZGUBIONO KSIĄŻKĘ** Kasy Chorych wydana na imię Bronisławy Piopielskiej. 1639

## Czy choroby płucne są uleczalne?

Pytanie to nader ważne zajmuje z pewnością wszystkich tych, którzy cierpią na astmę, nieżyt szczytów płucnych, chroniczny kaszel, flegmę, długotrwałą chrypkę, grypę i dotychczas bezskutecznie się leczyli. Wszyscy ci chorzy otrzymają od nas — zupełnie darmo książkę z ilustracjami — Dr. med. Guttmanna, byłego naczelnego lekarza leczniczy Finsena pod tytułem „Czy choroby płucne są uleczalne?" Ażeby każdemu choremu dać możność wyjaśnienia sobie rodzaju swej choroby, zdecydowaliśmy się przesłać każdemu tę książkę za darmo bez opłaty porto, mając na oku dobro ogółu. Pocztówkę (znaczek pocztowy 35 gr.) z dokładnym adresem wysłać należy do

**PUHLMANN & Co., Berlin 320 Müggelstr. 25-25a.**


# Z KRAJU.

(—) **Listy obozu narodowego.** Z Poznania donoszą: Pełnomocnicy listy obozu narodowego zgłosili listy kandydatów na radnych miasta do głównej komisji wyborczej. Listy obozu narodowego otrzymały w całym Poznaniu Nr. 5.

(—) **Śmierć przez uduszenie.** Podczas nielegalnego wydobywania węgla z szybiku znajdującego się na terenie kopalni „Saturn", został przysypany ziemią 25-letni Jan Hutmański, ponosząc śmierć na miejscu skutkiem uduszenia.

## Oszalał z nędzy

### Niezwykła walka w Czeladzi.

Czeladź była widownią niezwykłej walki policji z szaleńcem zbrojnym w grubą okutą laskę, który przedtem jeszcze poturbował dotkliwie szereg osób.

Nieszczęśliwym, który nagle stracił rozum, jest 28-letni Paweł Mazur, ojciec dwojga nieletnich dzieci, mający na utrzymaniu również rodziców. Co było powodem strasznej choroby?... Mazur pracował na jednej z kopalń śląskich jednak w czasie ostatnich masowych redukcyj i on wraz z wielu innywi stracił pracę. Z chwilą tą stracił i spokój, do domu wkradła się bowiem nędza, czemu w żaden sposób nie mógł poradzić biedny bezrobotny. Czynił on rozpaczliwe wysiłki celem zdobycia pracy jednak bezskutecznie, co podziałało na niego fatalnie. Zaczął on zapadać na zdrowiu, a w ostatnich dniach zauważono u niego niepokojące zmiany.

Onegdajszej nocy, w chwili gdy rodzina pogrążona była w głębokim śnie, przyszedł nagle pierwszy atak szału, nieszczęśliwy zerwał się z łóżka zdemolował urządzenie, a rodzinę dotkliwie pobił. Warjata zamknięto w mieszkaniu. Rano uległ on drugiemu o wiele niebezpieczniejszemu atakowi w czasie którego wypadł na ulicę i każdego napotkanego przechodnia bił łaską. Jednego ze sprzedawców gazet szaleniec zbił do utraty przytomności i tylko z trudem uszedł on z rąk warjata, ocalając życie. Pewien napadnięty zmuszony był bronić się rewolwerem przed szaleńcem.

Ogółem ofiarą szału nieszczęśliwego, padło 10 ludzi, których oddano pod opiekę lekarską.

Gdy na miejscu zjawiła się wezwana policja szaleniec wpław dostał się na wyspę obok garbarni „Czeladzianka" i grożąc rzucaniem granatów, nie pozwolił się zbliżyć nikomu.

Policja na łodziach otoczyła szaleńca, którego w końcu udało się obezwładnić i umieścić w izbie dla umysłowo chorych.

(—) **Niezwykły wypadek.** Rolnik Łukasz Dorsz, wracając wozem do wsi Krzywognicy, w której mieszkał, zmarł nagle na udar serca. Mimo, iż wypadek wydarzył się w odległości kilku kilometrów od wsi, koń, znając dobrze drogę, przywiózł zwłoki swego pana wprost na podwórze jego domu, gdzie z przerażeniem znalazła je rodzina wieśniaka.


Przyjmuję zapisy kandydatek na kierowniczki zespołów chórowych. Dochodowe to pole, nie zostało u nas do tej pory objęte przez młodzież żeńską.
Niezależnie od tego, przyjmuję jak dotąd, lekcje gry fortepianowej, skrzypcowej, śpiewu przedmiotów teoretycznych, po cenach umiarkowanych. Dla muzyki kościelnej, specjalne kursy. Po ukończeniu świadectwa

**F. WITESZCZAK Aleja II № 38.**

USPOKÓJ NERWY.

Dla zdrowych i chorych

**„MERIDIOL"**

jest prawdziwem dobrodziejstwem przy różnych dolegliwościach. Meridiol używają miljony, bo wnosi on do każdego domu pomoc i ukojenie. Doskonały to środek do masażu, do pielęgnowania ciała i odkażania jamy ustnej, niezbędny w domu, w podróży i przy sporcie. — Wszędzie do nabycia.

PROSZEK Z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P. PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI TABLETEK. ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM"

**Chcesz tańczyć:** modnie, elegancko, i szybko, zapisz się tylko do dyplom. szkoły tańców b. art. baletu **Kazimierza KOSTECKIEGO** ulica Waszyngtona № 6, d. Jasna. Zapisy na kursy I-II-III-Mazura, lekcje oddzielne, codz. od 10 r. do 9 wiecz. w tych dniach rozpoczęcie. Opłata przystępna. LEKCJE PRAKTYCZNO-WPRAWNE, wtorki, czwartki, soboty od 8, w niedziele i święta od 6.30 wiecz.

Najlepszy lekarz to powietrze lasów iglastych, słońce i woda! KORZYSTNA OKAZJA. Letnisko „Józefów" przy stacji kolejowej Czastary drogi żelaznej „Podzamcze—Kalety" ogłasza do nabycia po bardzo przystępnych cenach place budowlane, letniskowe, zadrzewione młodemi zagajnikami sosnowemi w otoczeniu dużych lasów iglastych. Stacja kolejowa Czastary na miejscu, nadto dobrze utrzymana droga bita, łączy miejscowość we wszystkich kierunkach. Olbrzymi basen kąpielowy z plażą słoneczną uzupełnia całość. Uwzględnione są również potrzeby rozrywkowe. Warunki budowlane ułatwione ponieważ tartak i cegielnia są w bliskości. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Dóbr Walichnowy poczta Sokolniki, koło Wielunia.

**20 GR. GOLENIE 30 GR. STRZYŻENIE** w Zakładzie fryzjerskim ul. Targowa nr. 5 (dawn. Jatkowa) dom p. Wrońskiego. 1640

**KONIECPOL** pod Częstochową. Dom duży, drewniany, w ogrodzie, zabudowania gospodarcze — ogółem 4 morgi gruntu w jednym kawałku, ziemia ogrodowa, przy stacji, zaraz do sprzedania Wiadom.: Częstochowa, ul. Marji Panny nr. 31, sklep bławatny p. Uchnasta, codzień od godz. 10 — 12.

**CHRZEŚCIJAŃSKA** pracownia bamboszy zimowych od najmniejszych do największych numerów. Ceny niskie. Rynek Wieluński, Jan Krej. 3134

**DO WYNAJĘCIA** 5 i 3 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wygodami, oraz facjatka dla pojedyńczej osoby, ul. Waszyngtona nr 22, dozorca wskaże. 3071

**POKÓJ** dla jednej lub dwuch osób, z całkowitem utrzymaniem lub bez. Wydaje obiady niedrogo, ul. Jasnogórska 14/16 m. 3, tuż przy ul. Kościuszki.

**NAPEWNO** każdy wie, że najtańsze źródło kaloszy, śniegowców, butów damskich i dziecięcych, gumowych oraz butów do łyżew, jest w słynnej firmie Z. Langner, I-sza Aleja nr. 10.

**CENY KRYZYSOWE!** Magazyn „Szyk" Aleja Wolności nr. 3/5, brama żelazna w podwórzu poleca znane szerszemu ogółowi najlepszej jakości ubiory damskie, męskie i uczniowskie. Ceny zostały ponownie obniżone, o czem Szanowna Klijentela zechce się przekonać. Ceny kryzysowe! 1280

**CHCESZ** przetrwać kryzys — kup los do klasy 2-giej za 20 zł. ćwiartka w słynnej z wielkich wygranych Kolekturze Antoniego Egera w Częstochowie I-a Aleja nr. 14.

**WANNY** cynkowe i nasiadówki solidnie i tanio wykonywa Zakład blacharski J. Maślankiewicza, ul. Rasławicka nr. 24. 3195

**ZNANY** okultysta - chiromanta Pietrukiewicz określa: nieomylnie charakter, zalety, wady, teraźniejszość, przyszłość każdego człowieka. Jeden złoty. Rynek Wieluński 1

**DO FABRYKI** kartonaży i pudełek tekturowych koło Myszkowa potrzebny ślusarz specjalista na sznyty i sztance. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Ślusarz". 3146

**OKAZYJNIE** fortepian półkoncertowy Kerntopfa do sprzedania II Aleja nr. 18 m. 1.

**2 UCZNIÓW** przyjmę na stancję. Opieka troskliwa, ew. pomoc w nauce. Pisemno do użytku, ul. Dąbrowskiego nr. 52 m. 4. 3176

**WALNE ZEBRANIE KOMITETU RODZICIELSKIEGO.** Zarząd Komitetu Rodzicielskiego Gimnazjum Państwowego im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów uczniów, iż Doroczne Walne Zebranie Komitetu Rodzicielskiego odbędzie się w sali gimnastycznej Gimnazjum we wtorek dnia 28-go listopada b. r. o godz. 17-ej i pół w pierwszym terminie, a następnie o godz. 18-ej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych.

**ZAWIADOMIENIE.** Dnia 1 listopada 1933 r. pracownia tapicerska W. Burjana została przeniesiona: Aleja Wolności nr. 13, prawa oficyna, parter. Polecam gotowe tapczany, otomany, kozetki oraz roboty klubowe, przeróbki mebli starych. Robota solidna. Ceny niskie. 3003

**OKAZYJNIE** kredens stołowy, otoman, szafy, łóżka, nowe i używane, ul. Narutowicza nr. 3, stolarz. 3178

**NA GWIAZDKĘ!** najmilszym podarunkiem jest artystycznie wykonany portret po cenie zniżonej w Zakł. art. fotogr. „Stella" II Aleja 33 tamże fotografje do paszportów, dowodów kolejowych, szkolnych, wojskowych i urzędniczych wykonywuje się szybko i tanio. Na żądanie na poczekaniu. 1645

**WDOWA** lat 55, bezdzietna, inteligentna, przystojna, miła, średniej tuszy, dobrych zalet, może być idealną żoną i dobrą gospodynią, posiada mieszkanie ładne, słoneczne, chce poznać wdowca, mającego własne utrzymanie, emeryta lub starego kawalera do lat 60. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Wdowa".

**WÓZEK** cukierniczy rynkowy oraz gablotka cukierniczna do sprzedania, ulica Narutowicza nr. 4, dozorca wskaże. 3196

**DUŻY** pokój lub pokój z kuchnią do wynajęcia, ul. Ogrodowa nr 67, dozorca, godz. 8—9 r. i 2—4.

**OTOMANY** tapczany, kozetki, materace włosiane specjalny gatunek, kanapa-łóżko dwuosobowe oraz wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wykonywa tanio E. Burjan, II-a Aleja 19, w podwórzu.

**MIĘSO** końskie i wędliny codziennie świeże, ulica Warszawska nr. 77. 3165

**KUPIĘ** dużego złego podwórzowego psa. Oferty do skł. „Gońca" pod „Pies".

**KARTEL ROBOCZY!** Panowie! — dacie sobie raz! — 44 zł. zadatku przed budową, montażami itd. — to powstanie bank bez procentu — a zmieszane z robotniczemi, to można robić tanio i na długi kredyt! C. d. za tydzień. Instruktor Bączyński Pułaskiego 42

**SAMOCHÓD** „Ford" półciężarówka, na chodzie, sprzedam niedrogo. Zacisze, ulica Sabinowska nr. 8. 3165

**OKAZYJNIE** sprzedam otomanę oraz krzesła dębowe. Aleja nr. 9, tapicer. 1643

**POTRZEBNA** mamka do dwojga 7-mio tygodniowych dzieci. — Oferty do sklepu „Gońca" pod „L". 3167

**WAPNO** łasowane sprzedaje — 2 złote korzec A. Markowski, ul. Złota nr. 46.

**WSPÓLNIK(CZKA)** do eksploatacji opatentowanych moich preparatów **„Purol"** z kapitałem i współpracą zechce się zgłosić: **Lekarz D-ta Michał Grejniec w Częstochowie, Aleja Najśw. Marji Panny (I Aleja) Nr. 10.** Telef. Nr. 22-50.

**PODAJE** się do wiadomości, że zapis na kurs robót szydełkowych z wełny, szycia i kroju bielizny damskiej i męskiej oraz robót ręcznych trwa jeszcze do 20 listopada r. b. Opłata miesięczna 5 zł. Nauka 3 razy w tygodniu. Początek nauki 21 listopada od godz. 10 — 1 rano i od 5 — 8 wieczór, ul. Dąbrowskiego nr. 48 m. 5. 3192

**BLISKO** klasztoru wynajmę mieszkanie jeden pokój — czynsz zgóry, ul. Wieluńska nr. 8, 1651

**10 GR. KOSZTUJE** pranie kołnierzyka z połyskiem wiedeńskim 40 groszy, koszuli sztywnej również staniało czyszczenie garderoby. Chemiczna pralnia „Kryształ", ul. Berka Joselewicza nr. 2.

**SPRZEDAM** plac na ul. Paulińskiej. Wiad. ul. św. Rocha 37 w sklepie. 1635

**Dr. Paweł Broniatowski**
**choroby weneryczne i skórne**
od 9 do 12 i od 4 — 8. Panie od 12 — 1 po poł.
**ul. P. Marji 21, tel. 18-94.**

**DAM** trochę gotówki i koncesję na restaurację. Łask, oferty z propozycjami do sklepu „Gońca" pod „Samotny 34". 3194

**LEKARZ DENTYSTA A. PAROZYŃSKI**
II-ga Aleja Nr. 29 m. 8.
Przyjmuje od godz. 10 — 1 i od 3 — 6.

**TANIO** wełniane pullowery, swetry, rajtuzy, skarpetki, rękawiczki na podszewce, podnoszenie oczek, nadrabianie stóp, reperacje trykotaży uskutecznia Wytwórnia Kowalskiej, Aleja Wolności nr. 19. 3197

**POTRZEBNA** kobieta oszczędna, czysta, skromnych wymagań, w starszym wieku do jednej osoby. Oferty do Biura „Renoma" pod „Oszczędna". 1650

**PRZYJMĘ** spólniczkę do interesu w budce z gotówką od 200 złotych w wieku lat 35 — 50. Mam lat 60, w przyszłości możliwość ożenku. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Ożenek". 1650

**JABŁKA** antonówki od 40 do 65 gr. za kilo do sprzedania, ul. Sobieskiego 46 u gospodyni. 1653

**SPRZEDAM** kredens biały, szafy dębowe, nowe, stół rozsuwany i kredens, używane, ul Ogrodowa nr. 39 m. 2 w podwórzu stolarz

**SPRZEDAM** dom nowy 3 mieszkania dubeltowe lub 2, wszystkie zaraz do objęcia. Stradom ul. Batorego 27

**SPRZEDAM** psa dobermana, ul. Mokra nr. 12, Psiuk. 3172

**DO SPRZEDANIA** tanio młody wyżeł. Wiadomość Aleja 49 m. 18.

**WÓZ** w dobrym stanie i uprząż do sprzedania. Rynek Wieluński nr. 39.

**MIESZKANIE** do wynajęcia, blisko fabryki „Częstochowianki". Wiadomość Dąbie, ul. Głowackiego nr. 5.

**TANIO i DOBRZE** 30 gr. strzyżenie, 20 gr. golenie kosztuje w Zakładzie fryzjerskim, ul. Mirowska nr. 8, naprzeciw starej synagogi. 1628

**SKLEP** spożywczo - kolonjalny odstąpię. Wiadomość: Biuro „Renoma". 1650

**SKLEP** spożywczy przy Al. Wolności z towarem i urządzeniem za zł. 500.— sprzedam. Wiadom. ul. 3-go Maja nr. 22, Leśniewski. 1649

**SKLEP** z mieszkaniem i ogrodem, nadający się na każdy interes do wynajęcia. Rynek Wieluński nr. 52. 3158

**SKLEP** do wynajęcia, ul. Kiedrzyńska nr. 7. 1638

**SKLEP** z 2-ma wystawami na wędliniarnię (masarnię) zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. Warszawska nr. 32. 3170

**PLAC** do sprzedania tanio przy ul. Wysockiego nr. 30, gospodarz. 3186

**Dr. M. ROZEN**
Choroby skórne i weneryczne leczenie żylaków.
II Aleja № 41, od 8—12 i od 2—8.

**PLAC** ogrodzony, ze studnią i szopą sprzedam. Stary Lisieniec, Lwowska 41.

**2 POKOJE** z kuchnią do wynajęcia, Aleja Wolności 43/47 u gospodarza. 1654

**POKOJU** umeblowanego, albo pomieszczenia przy pojedyńczej osobie poszukuje dobrze sytuowany. — Oferty do sklepu „Gońca" pod „Byt zapewniony". 3182

**DO WYNAJĘCIA** stodoła i szopa, murowane — blisko rogatki Warszawskiej, na handel węglem, zbożem itp. Wiadomość ul. Jasnogórska nr. 26, Sliwińscy.

**3 POKOJE** z kuchnią, z wygodami, ciepłe i suche, do wynajęcia, ul. Sułkowskiego nr. 13/15, gospodarz.

**2 POKOJE** słoneczne z kuchnią i wygodami, do wynajęcia ul. Ogrodowa nr. 51. — Wiadomość u dozorcy.

**POKÓJ** dla panów z utrzymaniem lub bez, tamże fortepian sprzedam, Aleja nr 73 m. 3. 1644

**POKÓJ** do wynajęcia. Wiadom. Sklep Ziemiański, Aleja nr. 46, telefon nr. 11-01.

**POKÓJ** umeblowany z oddzielnem wejściem, ciepły i słoneczny, do wynajęcia III-a Aleja nr. 79 m. 7.

**I ZŁOTY MAGNESOWANIE** słuchawek, reperacja radioaparatów, akumulatorów, głośników, ładowanie akumulatorów, po cenach b. przystępnych, przyjmuje: Telchner, Aleja 14. telef. 1791 (wejście od ul. Wilsona).

**POKÓJ** z kuchnią i 1 pokoik malutki, z piecem kuchennym, wynajmę, ul. Wieluńska nr. 18. 1655

**POKÓJ** z kuchnią duże, słoneczne, suche, z ogródkiem, do wynajęcia. Ostatni Grosz, Równoległa 10.

**POKÓJ** umeblowany z oddzielnem wejściem, z używalnością wanny, całodziennem utrzymaniem, ul Waszyngtona 24 m. 9

**DO WYNAJĘCIA** duży pokój z niskrępującem wejściem dla 2-ch pań (panów), z utrzymaniem lub bez, ul. 3-go Maja nr. 10 — dozorca wskaże. 1656

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią i pokój może być umeblowany, ul. Warszawska nr. 111.

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z kuchnią, sklep 2 pokoje z kuchnią, sklep ul. 7-miu Kamienic 17.

**OSTRZEGAM** Panią Heleną Wojciechowską — jeżeli oszczerstw, jakie na mnie rzuciła, nie odwoła publicznie — pociągnę Ją do odpowiedzialności sądowej. D. Matyjanka.

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 2-ch i 3-ch pokojowe z wygodami, garaż i szopa na skład węgla, Waszyngtona 24.

**DO WYNAJĘCIA** sklep z przynależnym pokojem, 5 pokoi z kuchnią, oraz 4 pokoje z kuchnią, z wszelkiemi wygodami — przy Alei Wolności, Wiadomość: Aleja nr. 35 m. 14. 3198

**UNIEWAŻNIAM** skradzione pozwolenie na broń na imię Jarosław Litwin wyd. przez Starostwo Grodzkie w Częstochowie. 1631

**PLAC** do sprzedania, ul. Focha nr. 46. 1641

**SYPIALNIĘ** nowoczesną sprzedam zaraz. Herby Stare, Zakład, Sąciński. 1658

**MASZYNĘ** do szycia i 4 krzesła sprzedam jaknajtaniej, ul. Narutowicza 36 m. 3

**Z POWODU** wyjazdu do sprzedania sklep z mieszkaniem (pokój z kuchnią), z urządzeniem i towarem za 450 zł. Wiadom. Zacisze, ul. Sabinowska nr. 8.

**ZGUBIONO** dowód osobisty, książkę wojskową wydaną przez PKU. Sokołów i odcinek wymeldunkowy na imię Szmul Wrona. 1633

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Jan Stacherczak. 3171

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Alfonsa Derferta, Nr 49847.

**MEBLE NOWOCZESNE, DUŻY WYBÓR SYPIALŃ** i innych. **Adam Gliński, Aleja 12.** Egz. od 1885 r. Uwaga. Kupując, proszę przyjść i porównać nasze ceny i meble. **Tel. 23-22.**

**ZGUBIONO** książkę wojskową i kartę mobil. wydaną przez PKU. Częstochowa na imię Jan Kozak 3202

**ZGUBIONO** damski niklowy zegarek „Omega". Upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Sołdrowska, Aleja nr. 53 m. 9. 1625

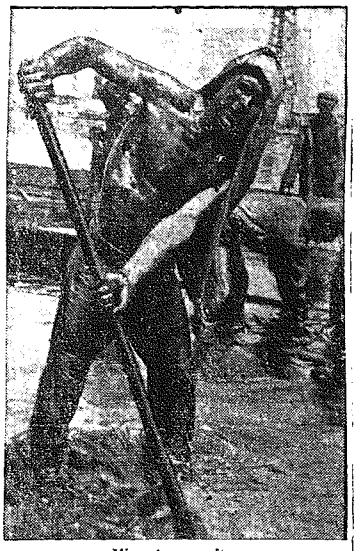

**W walce o naftę.**

Robotnik brodzi w strumieniu ropy, nagarniając ją do zbiorników. Zdjęcie pochodzi z Baku na Kaukazie, gdzie ostatnio wytrysnęły nowe źródła ropy naftowej i olejów ziemnych.

## HUMOR i SATYRA.

**Czężko chory.**

Lekarz (do pacjenta): — Skoro pan zjadł porcję nóg wieprzowych, kotlet cielęcy, do tego kilka bułek i wypił pan kilka bomb piwa, to proszę się nie dziwić, że pan nie ma apetytu.

— O, nie, panie doktorze, ja już poprzednio nie miałem apetytu.

**Krótko i węzłowato.**

— Wierzaj mi pan, nie znajdzie pan równie miłej, pięknej, rozsądnej panny. Jest poświęcająca się, oddana, zna cztery języki, maluje, gra, zna się na kuchni...

— Poco tyle gadania, powiedz pan odrazu —, nie ma ani grosza posagu.

**Nic nie szkodzi.**

Gość do kelnera:

— Żal mi pana, jest pan kelnerem w podłej garkuchni.

— Eh, to nic nie szkodzi, ja tutaj nie jadam.

**Nie może pogrążyć się...**

— Pan musi przestać tyle myśleć o sobie, gdyż to pogarsza stan pańskich nerwów — tłumaczy neurolog pacjentowi. — Trzeba więcej pogrążyć się w pracy, zatonąć w codziennych zajęciach!

— To będzie trudno panie doktorze. Mój zawód nie pozwala mi na takie zatapianie się w mojej pracy.

— A czem pan jest?

— Robotnikiem w kanalizacji.

**Nie dosłyszy.**

Sędzia: Czy nie przemówił do oskarżonego wcale głos sumienia?

Oskarżony: Co, proszę wysokiego sądu?

Sędzia: Pytam, czy oskarżony w tej chwili nie słyszał wcale głosu swego sumienia?

Oskarżony: Ach, panie sędzio, ja mam taki kiepski słuch...

**Dobry sposób.**

— Gdzie chowasz pieniądze, aby ich żona nie znalazła?

— Mam świetne schowanie: koszyczek do skarpetek niepocerowanych...

# Zniszczenie 200.000 sztuk bydła

**Holenderski sposób ograniczania produkcji.**

W Holandji opracowany został szczegółowy plan ograniczenia pogłowia bydła. Zorganizowana została mianowicie sieć skupu bydła w całym kraju, przyczem bydło podzielono na trzy klasy i ustalono cenę za 1 kg. żywej wagi dla każdej z trzech klas. Centrala ma część bydła w stanie żywym wyeksportować część przeznaczy się na wyrób konserw, część dla bezrobotnych, a reszta w ilości 200 tys. sztuk bydła zostanie zniszczona.

Holandja pragnie dostosować swą politykę hodowlaną do zmienionej sytuacji gospodarczej i ograniczonych możliwowości eksportowych. Ograniczenie pogłowia bydła ma również na celu ograniczenie produkcji masła i sera w Holandji.

Oczywiście po usunięciu z rynku dwustu tysięcy sztuk bydła nastąpi poprawa cen, zachęcająca do zwiększenia hodowli. Trzeba będzie znowu niszczyć bydło i tak dalej w nieskończoność.

Chyba, że Holandja wprowadzi już stuprocentową planowość w gospodarce bydłem, reglamentując przybytek cieląt.

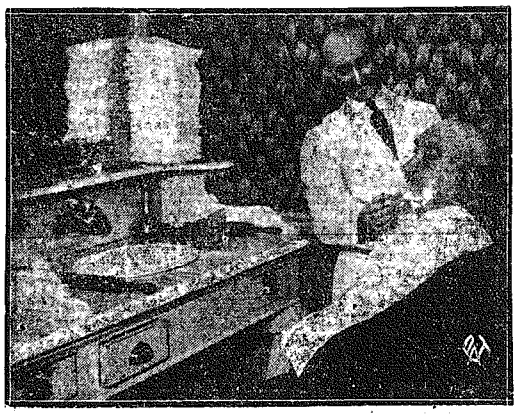

**Wybraniec losu.**

Główna wygrana francuskiej loterji państwowej, w wysokości 5 miljonów franków przypadła w udziale fryzjerowi w Tarascon, p. Bonhoure. Na zdjęciu — szczęśliwy wybraniec losu przy pracy w swym zakładzie fryzjerskim.

## KRZYŻYKÓWKA Nr. 382.

**Ułożył: Stan. Walczyński.**

Znaczenie wyrazów: Pionowo: 1) Liczba o trzydziestu zerach, 2) Nazwa dawnych władców Peru, 3) Księżyc, 5) Miasto w Turcji, 6) Dowód tożsamości osoby, 8) Miasto w Chaldei, 10) Wytożsamości osoby, 8) Miasto w Chaldei, 10) Wyspa na m. Śródziemnem i więzienie na tej wyspie, 12) Zdolność umysłowa, 15) Litera fonetycznie (wspak).

Poziomo: 1) Słynny biegacz, 3) Tkanina wełniana, 4) Człowiek pogardliwie, 7) Postać biblijna, 9) Nuta, 11) Stopień oficerski skrót. (wsp.), 12) Władca Algieru, 13) Nuta, 14) Mityczny bard szkocki, 16) Pole działania, 17) Zły duch.

Rozwiązanie krzyżykówki Nr. 382 nadsyłać należy do dnia 22 listopada, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

**Kupon krzyżykówki Nr. 382**

**ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU Nr. 381.**

BOLESŁAW PRUS.

koBza, kłOda, kaLka,krEta, koSzt, kuŁak, klAsa kaWon, koPer, koRek, krUpy, kaSak.

Trafnych rozwązań nadesłano 31.

Drogą losowania nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową **p. Józef Ch.**, Aleja Wolności 20, II — powieść jednotomową **p. W. Maliszewska**, ul. Mała, III — pocztówki artystyczne, **p. Elżunia W-ska**, ul. Dąbrowskiego.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma od godz. 9-ej do godz. 1-ej po poł. (III Aleja 52) celem odbioru nagród.

# Czy wiecie, że...

...znamienne jest skupianie się żydów w wielkich miastach wszystkich krajów świata. Około r. 1800 w 7-miu światowych miastach: Londynie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Warszawie, Moskwie, Nowym Jorku było razem około 15.000 żydów, a obecnie około 3 milj., t. j. 20 proc. całej żydowskiej ludności świata. W Berlinie w r. 1780 było 3,400 żydów, a w 1925 r. już 137.000.

...w starożytnych grobach Kaukazu od naleziono cenne przedmioty z bronzu: broń, ozdoby, posążki i t. p. Zabytki te wskazują na ścisły kontakt starożytnego Kaukazu z krajami kulturalnemi starożytnego Wschodu: Assyrją, Babilonją i Egiptem.

...w Sowietach od 1 stycznia do 30 czerwca r. b. zamknięto 268 kościołów i zamieniono je na ośrodki propagandy bezbożniczej.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

**NIEDZIELA, 19 LISTOPADA.**

**Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.**

9'00 Audycja poranna. 10'00 Tr. nabożeństwa ze Lwowa. 11'35 Odczyt religijny. 11'50 Muzyka religijna. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Wiadomości meteor. 12'15 Poranek muz. 13'00 Odczytł 14'00 Odczyt. 14'15 Odczyt. 14'25 Reportaż muzyczny ze Lwowa. 15'00 Odczyt. 15'20 Koncert. 16'30 Muzyka gramofon. 17'00 Pogadanka. 17'15 Koncert. 18'00 Słuchowisko z Wilna. 18'45 Odczyt. 19'05 Rozmaitości. 19'30 Radiotygodnik dla młodzieży. 19'55 Odczyt. 19'50 Muzyka lekka. 20'50 Dziennik wieczorny. 21'00 Odczyt aktualny. 21'15 Audycja wesoła ze Lwowa. 22'15 Wiadomości sportowe. 22'25 Muzyka taneczna. 23'00 Komunikaty. 23'05 Muzyka tan.

**PONIEDZIAŁEK, 20 LISTOPADA.**

7'00 Audycja poranna. 11'30 Przegląd Prasy Polskiej. 11'40 Wiadomości eksportowe. 11'50 Wiadomości bieżące. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka gramof. 12'30 Dziennik południowy. 12'35 Muzyka gramof. 15'30 Wiadomości gospodarcze. 15'40 Przegląd komunikacyjny. 15'45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'55 Muzyka lekka. 16'40 Lekcja francuskiego. 16'55 Koncert. 17'50 Skrzynka poczt. rolnicza. 18'00 Odczyt. 18'20 Audycja żołnierska. 18'45 Odczyt. 19'05 Rozmaitości. 19'25 Feljeton muzyczny. 19'40 Wiadomości sportowe. 19'47 Dziennik wieczorny. 20'00 „Kraina uśmiechu", romantyczna operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara. W przerwie feljeton. 22'15 Muzyka taneczna. 23'00 Komunikaty. 23'05 Muzyka taneczna.

**NIEDZIELA, 19 LISTOPADA.**

**Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW.**

9'00 — 10'00 Audycja poranna z Warszawy. 10'00—14'15 Trans. z Warsz., Krakowa i Lwowa. 14'15 Odczyt religijny. 14'30 Wiadom. bieżące. 14'35 Koncert. 15'10 Feljeton. 15'20—19'00 Trans. z Warszawy i Wilna. 19'00 Bery i bojki śląskie. 19'30 — 22'25 Transm. z Warsz. i Lwowa. 22'25 Wiadomości sportowe. 22'30 Transm. z Warsz.

**PONIEDZIAŁEK, 20 LISTOPADA.**

7'00—12'05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12'05 Muzyka gramofon. 12'30 Transm. z Warsz. 12'38 Muzyka gramof. 15'20 Wiadomości gospod. 15'25—17'50 Transm. z Warszawy. 17'50 Porady radjotechniczne. 18'00—19'00 Transm. z Warsz. 19'05 Rozmaitości. 19'10 Odczyt. 19'25 — 23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Odczyt. 23'15 Muzyka.

A. CHRISTIE. 35.

# ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda

POWIEŚĆ.

— Piotr?

— Tak, Piotr. Powracam wciąż do niego, nie dlatego, abym go posądzał o popełnienie morderstwa, bo on tego nie zrobił, ale dlatego, że mógłby doskonale być owym szubrawcem który szantażował panią Ferrars. Szczegóły jej śmierci mógł znać przez kogoś ze służby w King's Paddock. W każdym razie łatwiej przyszłoby mu się o niej dowiedzieć, niż komukolwiek z zewnątrz, naprzykład Bluntowi.

— Piotr mógł rzeczywiście wziąć ten list, ponieważ dopiero później zauważyłem jego zniknięcie.

— Kiedy? Czy wtedy, kiedy do pokoju weszli Blunt i Raymund, czy może wcześniej?

— Nie pamiętam — powiedziałem wolno. — Myślę, że to było przedtem... nie, jestem teraz prawie pewien, że to było potem.

— A więc możemy tu brać pod uwagę trzy osoby, — powiedział Puaro w zamyśleniu, — lecz najbardziej prawdopodobnie jest, że list wziął Piotr. Chciałbym zrobić z nim pewien eksperyment. Czy pójdzie pan ze mną do Fernly?

Zgodziłem się bardzo chętnie i wyszliśmy.

Puaro kazał poprosić pannę Ackroyd.

— Panno Floro, — powiedział detektyw, — chcę pani powierzyć pewien sekret. Nie jestem zupełnie pewien niewinności Piotra i postanowiłem zrobić eksperyment przy pani pomocy. Chciałbym wiedzieć o jego zachowaniu w pewnych momentach wieczoru zabójstwa, nie wiem, tylko, jak mu to wytłumaczyć... Aha, już mam. Chciałbym przekonać się, czy z tarasu można słyszeć głosy z małego korytarzyka. A teraz, niech pan zadzwoni na Piotra.

Zadzwoniłem i po krótkiej chwili ukazał się kamerdyner, spokojny jak zawsze.

— Czy panowie dzwonili?

— Mój poczciwy Piotrze, chcielibyśmy przeprowadzić pewną próbę. Prosiłem pana majora Blunta, aby stanął na tarasie, przy oknie gabinetu i powiedział mi, czy osoba, stojąca w tem miejscu, mogłaby usłyszeć waszą rozmowę z panną Ackroyd, w hallu w wieczór morderstwa. Chciałbym wiedzieć, jak to się odbyło. Idźcie po swoją tacę.

Piotr odszedł ,a my udaliśmy się do małego korytarzyka, który poprzedzał wejście do gabinetu. Po chwili posłyszeliśmy brzęk szkła w hallu i na progu ukazał się Piotr, niosąc tacę, a na niej syfon, karafkę whisky i dwie szklanki.

— Chwileczkę, — zawołał Puaro, podnosząc rękę. — Trzeba wszystko przeprowadzić bardzo systematycznie, aby było tak, jak wtedy.

— To dziwny zwyczaj, proszę pana, — powiedział Piotr. — Zdaje się, że to się nazywa wizją lokalną?

Stał spokojnie, czekając na dalsze rozkazy Puaro.

— Ach, ten dzielny Piotr, — wykrzyknął detektyw. — I on musiał czytać podobne opisy. A teraz, proszę, starajmy się być, ile tylko można, dokładni. Szliście z zewnętrznego korytarza... a gdzie znajdowała się panienka?

— Tutaj — powiedziała Flora, stając przy drzwiach gabinetu.

— Tak było, proszę pana — odrzekł Piotr.

— Zamykałam właśnie drzwi, — odezwała się znowu panna Ackroyd.

— Tak, proszę panienki, — ciągnął kamerdyner, — pani ręka znajdowała się na klamce, jak teraz.

— Idźmy dalej — powiedział Puaro.

Flora stała z ręką na klamce, a Piotr oddalił się na chwilę i zaraz wrócił, niosąc tacę. Zatrzymał się. Flora odezwała się:

— Och, Piotrze! Pan Ackroyd nie chce, żeby mu przeszkadzano dzisiejszego wieczora. Czy tak mówiłam? — dorzuciła ciszej.

— Tak, o ile mogę sobie przypomnieć, — odrzekł Piotr, — zdaje mi się tylko, że powiedziała pani „teraz", a nie „dzisiejszego wieczora".

Poczem podniósł głos i mówił dalej:

— Dobrze, proszę panienki, czy mam zamknąć drzwi, jak zwykle?

— Tak, proszę.

Piotr odszedł. Flora udała się za nim i zaczęła wstępować na główne schody.

— Czy to wystarczy? — zapytała, odwracając się.

— Zupełnie — oświadczył mały człowieczek, pocierając ręce.

— A propos, Piotrze, czy pewni jesteście, że na tacy były dwie szklanki? Dla kogo była ta druga?

— Zawsze przynosiłem dwie szklanki, proszę pana, — odparł Piotr. — Czy pan życzy sobie czegoś jeszcze?

— Nie, dziękuję.

Piotr odszedł z miną, jak zawsze pełną godności, a Puaro pozostał na środku hallu, ze zmarszczonemi brwiami. — Flora zeszła ze schodów i zbliżyła się do nas.

— Czy eksperyment przydał się panu na co? — zapytała. — Ja niezupełnie rozumiem jego znaczenie.

Puaro uśmiechnął się.

— Nie potrzeba ,aby pani rozumiała, — odparł. — Niech mi pani jednak powie, czy rzeczywiście wtedy znajdowały się na tacy dwie szklanki?

Flora zastanowiła się chwilę.

— Tego nie pamiętam, — powiedziała. — Zdaje mi się, że tak. Czy to chciał pan właśnie wiedzieć?

Puaro ujął jej rękę i poklepał przyjacielsko.

— Niech pani przyjmie to wyjaśnienie, — powiedział. — Ja zawsze chcę się przekonać, czy mówią mi prawdę.

— Czy Piotr powiedział prawdę?

— Sądzę, że tak — odparł Puaro poważnie.

W kilka chwil później wracaliśmy do domu.

— Dlaczego pytał pan o te szklanki? — zagadnąłem zaciekawiony.

Puaro wzruszył ramionami.

— Musiałem coś powiedzieć,—oświadczył. — To pytanie było tak samo dobre, jak każde inne.

Przyjrzałem mu się uważnie.

— W każdym razie, — rzekł wreszcie, — wyjaśniłem pewien punkt, o który mi chodziło. Niech nam to wystarczy tymczasem.

XIV.

PARTJA MAH - JONGA.

Tego wieczora urządziliśmy sobie małą partję Mah-Jonga. Tego rodzaju przyjęcia bardzo są lubiane w King's Abbot. Zaproszeni przychodzą po obiedzie, w kałoszach i nieprzemakalnych płaszczach. (D. c. n.)

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"